Arkusz I.

Nr 221. Dnia 8 października. Poniedziałek. Dnia 26 września (8 października) 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 10-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Brygidy Wdowy.
Jutro: Ś. Dyonizego Biskupa.
Środa: S. Franciszka Borgiasza.
Czwartek: S. Placydy Panny.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 14 | Długość dnia godzin 11 minut 5
Zachód „ „ 5 „ 19 | Ubyło „ „ 5 „ 44

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: S. Maksymiljana Biskupa.
Sobota: S. Edwarda Króla.
Niedziela: SS. Wincentego K. i Kaliksta P.
Poniedziałek: SS. Jadwigi i Teresy.

— Uroczystość wczorajsza Najświętszej Marji Panny Różańcowej, obchodzona odpustem zupełnym w trzech jednocześnie świątyniach, sprowadziła tysiące pobożnych do ich wnętrza, tak, że mimo ich obszerności, zaledwie wszyscy pomieścić się byli w stanie.

W kościołach: św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru — i św. Jacka przy ulicy Freta, prócz uroczystych nabożeństw, które się rozpoczęły solennemi Wotywami przed ołtarzami Boga-Rodzicy Dziewicy, przybranemi w egzotyczne kwiaty i jaśniejącemi rzęsistem światłem, a następnie procesjami poprzedzającemi Summę, głoszonem było słowo Boże tak zrana, jak i po południu. Po ukończonych zaś Nieszporach odbyły się uroczyste procesje, w czasie których odśpiewane zostały kolejno pięć ewangielji świętych na uczczenie tyluż tajemnic Różańca św.

W pierwszym z wymienionych kościołów: św. Józefa na Krak.-Przedmieściu, obok skweru uroczysta ta procesja z odśpiewaniem ewangelji, odbyła się wewnątrz kościoła, w drugim zaś: św. Jacka, po odśpiewaniu pierwszej ewangelji w kościele przed ołtarzem Najświętszego Imienia Jezus, wyszła procesja na zewnątrz kościoła i kroczyła ulicą Freta na Nowe Miasto, do kościoła św. Franciszka, gdzie druga ewangelja odśpiewaną została, następnie ulicą Kościelną do kościoła Panny Marji, gdzie odśpiewano trzecią ewangelję, z czwartą zaś ewangelją udano się do obok położonego kościoła św. Kazimierza na Nowem Mieście, a z ostatnią piątą, napowrót przez Nowe Miasto i ulicę Freta, do kościoła św. Jacka, która przed ołtarzem Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej odśpiewaną została.

Uroczystą tę procesję celebrował JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych i przełożony kościoła św. Franciszka, poprzedzony licznem duchowieństwem, oraz mnóstwem bractw religijnych z obrazami, chorągwiami i światłem, na których czele postępowały szeregi dziewic biało przybranych, welonami okrytych, z których jedne unosiły chorągwie, inne na poduszkach aksamitnych godła religijne, oraz wieńce z kwiatów.

Po odśpiewaniu ostatniej ewangelji, celebrujący zaintonował dziękczynny hymn „Te Deum laudamus“ (Ciebie Boże chwalimy), a następnie ze stopni wielkiego ołtarza udzielał błogosławieństwo N. Sakramentem. Słowo Boże podczas Nieszporów przed rozpoczęciem procesji w kościele św. Jacka głosił JX. Zygmunt Chełmicki, rektor kościoła św. Ducha, zaś z rana przed rozpoczęciem Summy, którą celebrował JX. Lebiedziński, kazanie miał JX. Caryzolog Majewski, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

Dziś i dni następnych bieżącego tygodnia odbywać się będzie w obu tych świątyniach dalszy ciąg odpustowej tej uroczystości, następującym porządkiem, a mianowicie:

Wotywa uroczysta o godzinie 9-tej z rana, Nieszpory z procesją o godzinie 4 tej po południu.

W piątek zaś rozpocznie się 40 to-godzinne nabożeństwo, które przy nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, przez trzy dnie z rzędu odbywać się będzie, a zakończone zostanie w przyszłą niedzielę jako w oktawę uroczystości Różańca św., z dwoma kazaniami i uroczystą procesją po ostatnich nieszporach.

W kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, słowo Boże głosił podczas odpustu wczorajszego w czasie Summy celebrowanej przez JX. Dudrewicza, przełożonego tegoż kościoła, JX. Leon Jungowski, profesor seminarjum tutejszego, zaś podczas Nieszporów, które celebrował JX. Ruszkiewicz, regens seminarjum, wygłosił naukę duchowną JX. Redke wikarjusz archikatedralny.

— Kościół Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze obchodził również wczoraj całodziennem odpustowem nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu z kazaniami i procesjami uroczystość Różańca świętego.

— W kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie obchodzoną była wczoraj odpustem zupełnym odłożona z zeszłego czwartku uroczystość św. Franciszka Serafickiego, celebrował Summę JX. Busiakiewicz, w czasie której kazanie miał JX. Atanazy Czepulewicz. Nieszporne nabożeństwo zakończone solenną procesją i błogosławieństwem ludu Najświętszym Sakramentem odprawił JX. Romuald Jankowski, przełożony tegoż kościoła.

— W kosciele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odbyło się w dniu wczrrajszym, jako w pierwszą niedzielę nowego miesiąca dopołudniowe uroczyste Nabożeństwo z wystawieniem Njświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją, przed rozpoczęciem której odśpiewane zostały suplikacje.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym, celebrowansem Summy w dniu wczorajszym był JX. Leski, kanonik archikatedralny, słowo zaś Boże głosił JX. Redke, wikarjusz miejscowy, a Nieszporne Nabożeństwo odprawił JX. Dietrich, kanonik archikatepralny, jubilat.

Departament Telegrafów.

1. Podług zawiadomienia wydziału poczt i telegrafów. zarządu polowego komunikacji wojennych armji czynnej, na stacji telegraficznej w *Biały* (w Bulgarji), zaprowadzone zostało przyjmowanie depesz korespondencji prywatnej.

2. Stacja telegraficzna czasowo na Kaukazie, w Kisłowodzku (w obwodzie Terskim), z powodu ukończenia sezonu letniego, została zamknięta.

JAK I GDZIE.

Nie igra się z miłością.

(Przysłowie dramatyczne)

Alfreda de Musset.

Długo bardzo teatr francuzki wachał się z przedstawieniem pierwszej komedji Musseta. Miano mu to za złe, ale stowarzyszeni kierujący losami tego teatru mogli wiele powiedzieć na swoją obronę. Wiedzieli oni bowiem, że jakkolwiek publiczność tej może pierwszej w Europie sceny, składa się z żywiołów, doborowo wykształconych i spoglądających na sztukę z wyższego stanowiska, to dla takich utworów jak Musseta potrzeba publiczności specjalnej, którabv mogła i umiała odrzucić z pod tej poetycznej i nęcącej powłoki, to, co sieje zwątpienie i zepsucie szerzy.

W ogóle nie dość pojęto może dotychczas, że epoka panowania Ludwika Filipa we Francji, zasiała pod pewnym względem ziarna ostatnich lat Cesarstwa. Kiełkowały one powoli ale nie mniej skutecznie. Tą powolną robotą wyziębiała się w duchu narodu, wszelka wiara religijna, społeczna, polityczna. Nikły świętości, waliły się ołtarze, Bogi szły w gruzy. Taka praca musiała mieć swoich apostołów. Jednym z nich był Musset.

Ten Heine francuzki kochał słońce, kwiaty, piękne kobiety, piosnki i wino. Czarę życia napełniał po brzegi i wychylał ją do dna. A na dnie znalazł zwątpienie, zniedołężnienie i śmierć osamotnioną. Bo nawet na pogrzebie tego, który opiewał miłość w koleżeństwie i koleżeństwo w miłości, nie znalazło się dość choćby kolegów, żeby jaki taki orszak pogrzebowy mu sprawić.

Bo zwykle na świecie tak się dzieje, że zły plon zwraca się przeciwko tym którzy go zasiali.

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ.

POWIASTKA.

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 220).

— Słuchaj — ciągnął dalej Sawicz — cobyś ty powiedział, żebym ja — ja się, ożenił!

Spojrzawszy na kołtun, na twarz, na całą postać rejenta i przypomniawszy sobie jego wiek. Paweł się — przeżegnał.

— *Skrutyusia*! rzekł z chłopska.

— Ot masz!! Cóż to? starzec jestem? niedołęga! Pf! u nas się siedmdziesiątletni żenili z młodemi pannami.

— Co bo tobie? kpisz czy drogi pytasz! odezwał się Mondygierd.

Sawicz się niemal obraził.

— Co bo znowu! powiadam ci że się żenię!

— Z kim?

— Z poczciwą osobą, no, prawda nie mająca dostatków, nie zbyt młodą, ale serce złote i statek wielki.

— Gdzież ty ją znalazł? spytał Paweł.

Sawicz, któremu zwykle płynęły z ust słowa z łatwością wielką, teraz dziwnie się jąkał.

— Ja przesądów tych żadnych co do urodzenia niemam, u mnie wszyscy ludzie równi—odezwał się.—Dziewczyna uboga, córka szlachcica z Sernik. Prawda że w andaraczkach boso chodziła i gęsi może pasła, ale jak ją na kanapie posadzę, tak będzie siedziała jak i druga.

— Jakżeż ty ją poznał, jak do tego przyszło? ciekawie podchwycił Paweł.

— No, przypadkiem, mówił Sawicz, ojca znałem, byłem u niego za interesem, a że żonę stracił córka gospodarowała w domu. Rzutka dziewczyna, wesoła...

— Ileż ma lat?

— A! kto ją tam wie! w zęby nie patrzałem — odezwał się rejent — dosyć, że ani zamłoda ani za stara... i — żenię się.

Paweł słuchał zdumiony bardzo, rejent raz zagadawszy o tem już ustać nie mógł, tłumaczył się, uniewinniał, dowodził że to się na tem musiało skończyć... Mondygierd był milczący.

Odjechał nad wieczorem nie pozostawszy na kolację. O zwykłej godzinie przyniósł Kasper kotlety na buraczkach i Paweł siadł do stołu.

— A wiesz ty—odezwał się do Kaspra — myślałem zawsze, że ten Sawicz ma rozum—to osioł.

Kasper nie zdawał się tem bardzo zdumionym.

— Wiesz ty co on robi? Wszak żeni się.

— Rejent — z kołtunem? bąknął Kasper.

— Rejent, tak mi Boże dopomóż.—Po co jemu to? nie warjat?

Zaczęli się śmiać oba, ale Kasper pierwszy przestał i zadumał się mocno.

— Proszę jaśnie pana — mruknął — kto to może wiedzieć co komu do szczęścia a co na biedę—musiało to być przeznaczone—a co komu zapisano w górze to nie minie.

— Tyle tylko że spokoju i czystości w domu mieć nie będzie, odezwał się Paweł — to widoczna rzecz, że z babami wchodzi wszelkie niechlujstwo i wrzawa, hałasy... stuk, latanina, choć uciekaj... Niech Bóg uchowa.

Następnego dnia przy obiedzie rozmowa z Kasprem toczyła się jeszcze o ożenku Sawicza. Okazało się że Kasper, który po świecie znał ludzi dużo i tę pannę z Sernik i ojca jej widywał na jarmarkach.

— Ona ma już więcej trzydziestu, Jezusowe latka — rzekł, a ojca który się czasem napija, tak w garści trzyma że strach, będzie i rejentowi bieda.

— Nie da się—rzekł Paweł.

— Hej panie! co to gadać, babie się nie da! tego jeszcze nie bywało żeby człowiek się obronił od opresji kobiecej. Proszę jaśnie pana, Adam co prosto świeżuteńko jak bułka z pieca wyszedł z rąk bożych, juści musiał mieć i rozum i siłę, a takiej delikatnej Ewie co mu z jego boku była wyjęta, nie dał rady—to darmo!

Śmiał się pan Paweł. Ku końcowi obiadu przyszedł gumienny przypomnieć pszenicę, że ją siać trzeba było.

— A! to bieda! wiekuiście zapomniałem — krzyknął Mondygierd, jutro jechać muszę — szukać jej niewiedzieć gdzie. Mówią że u Lubeckich jest sandomirka. A ja tam ani panów ani oficjalistów nie znam.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

A jednak Musset był czasem żywem wcieleniem słów filozofa:

„Douter de Dieu c'est y croire“ (wątpić o Bogu to już wierzyć w Niego).

Ten poeta szału i upojenia dochodził często do wyników wprost przeciwnych wywodom jakie stawiał.

. . . .

Tak się właśnie dzieje w sztuce przedstawionej wczoraj w polskim przekładzie na teatrze Rozmaitości.

Nie igra się z miłością, sam tytuł mówi za sztukę. Musset chciał dowieść, że prawdziwe uczucie aż do głębin życia sięga. Zawód serdeczny to śmierć.

Czy dowiódł, w tem pytanie. Ten poeta miłostek, odczuwa miłość prawdziwą ale odczuwa ją po swojemu. Zdruzgotawszy wszystko co w miłość wierzyć każe, chce on jednem słowem dźwignąć na nowo gmach, który cegła po cegle zburzył.

Perdykan ma się żenić z Kamilką. Dziecinne lata spędzili razem, ale stracili się z oczu. On się kształcił w uniwersytecie (na w klasztorze się wychowała. W nim świat, jaki go otaczał zgłuszył już porywy serca, zaszczepił niewiarę w duszy, jej serce w murach klasztornych skamieniało zawodami niedoznanemi a drsza nie rozbudziła się jeszcze. Pomiędzy temi dwoma istotami nie mogącemi się od razu zrozumieć, wszczyna się walka. Perdykan przyzywa do pomocy zadrość. A rozbudza ją w sercu Kamili, udając miłość dla jej siostry młodszej. Cel osiągnięty, ale biedna ofiara usłyszawszy, że z serca jej czyniono sobie igraszkę, pada rażona gromem śmierci.

Rzecz zrozumiana i napisana po Mussetowsku. Autor mało dba o konsekwencję dramatyczną, mniej jeszcze o sztukę samą.

. . . .

To też ta wiązanka scen wyśnionych w rozbujałej fantazji poety a dalekich od życiowej rzeczywistości nie może się nawet sztuką nazywać. To szereg też nierozwiązanych choć cudnie poetycznym wypowiedzianych językiem. A pozostają one dla tego nierozwiązanemi, że grzeszą w podstawie.

Cisza klasztorna i gwar światowy na jednej spotykają się tu drodze. Jedno i drugie prowadzi do zwątpienia, niewiary i zachwiania wszystkiem co z ducha wychodzi i duch znamionuje.

Jakież na to lekarstwo. Połączmy się—to odwieczne prawo i cel jedyny.

Na długo czy na krótko, byle dogodzić miłości pragnieniom, życie więcej nie pragnie, a może i nie znosi więcej. Po za tem, nic. Dopóki krew wre, człowiek coś wart, jak pozarzeje, co po kawałku drewna? Niech idzie w kąt między niepotrzebne rupiecie. I dobrze tak, jeżeli naprawdę człowiek więcej nie umiał, lub nie mógł z życia zrozumieć.

Ale Kasia powiecie, cóż z niej? Wszak ona umiera z miłości, więc ta prawdziwie kochała, nie tyle krwią może, ile sercem. W tem też nieszczęście, że Kasia wychodzi po za ramy obrazu. Nie mieści się tu, nie jej tam miejsce, bo to dziecko natury, dziwnie jakoś odbija od usposobień tego przeżytego studenta i tej bezdusznej nowicjuszki zakonnej. Kasia jest negacją całej sztuki i wszelkich teorji, jakie się w niej rozwijają. Na widok tej umarłej, Kamilla ucieka napowrót do klasztoru, a Perdykan.... Perdykan wróci chyba do łatwych miłostek.

I po cóż ich było ztamtąd wydobywać?

. . . .

W tym szeregu obrazków nie połączonych ze sobą konsekwencją dramatyczną, ale oplecionych cudnym wieńcem poetycznej fantazji, krzątają się jeszcze postacie, których wolelibyśmy, ażeby scenie naszej oszczędzono.

Co nam po tych dwóch księżach, wiecznie pijanych i wzdychających do stołowych rozkoszy, wyległych w chorobliwej wyobraźni poety, których falstafowskie wybryki nie śmiech już, ale niesmak wzbudzają?

My przywykliśmy szanować tę sukienkę, którą Musset w konsekwencji ze swojem założeniem ośmieszyć i zochydzić pragnie.

Scena rozumiejąca dobrze swoje powołanie nie targa się na to co stanowi straż i bezpieczeństwo społeczne. Nie godzi się na łatwy śmiech prostaczej bezmyślności wyprowadzać obrazy tego rodzaju. Trzeba ażeby ludzie coś kochać i w coś wierzyć mogli. Na drodze która odwodzi od tego, spotka się zawsze zamęt umysłów i zatracenie ducha.

. . . .

Artyści grali dobrze, chociaż w bardzo słabe ramy ekspozycji scenicznej oprawiono ich grę kunsztowną. Gdyby to ubóstwo inwentarza teatralnego nie było od pewnego czasu ogólną zasadą u nas, nie powstawalibyśmy na nie w tej sztuce mianowicie, nie warto bowiem czynić wiele zachodu dla obcego ogólnej dążności społeczeństwa naszego obrazku, który się długo na scenie utrzymać nie może.

Nie mniej przeto pochwała się należy pannie Deryng i panu Tatarkiewiczowi, którzy odtworzone przez siebie postacie uszlachetnili grą pełną zapału, chwilami nawet, zwłaszcza w scenie przy studni oświetloną prawdziwem natchnieniem artystycznem. Od panny Deryng pragnęlibyśmy może zwłaszcza w piątym akcie, trochę więcej tego kobiecego wdzięku, który olśniewa i podbija. Ale artystka ta często zanadto czuje, żeby nadmiar tego uczucia ująć w karby światowych wymagań. Zbytnia młodość to słabość łatwa do wyleczenia.

Pan Rapacki nie postać niedołężnego barona oddał z godną wszelkich pochwał miarą. Była to gra staranna i dobrze obmyślana. I utalentowany a inteligentny ten artysta powinien posłużyć za przykład tym, którzy sądzą, że bezwzględna karykatura wzbudzając pusty śmiech cel już swój osiągnęła. Śmiech nie zawsze zdrów bywa i nie zawsze w korzyść idzie.

Wacław Szymanowski.

Kronika Zagraniczna.

× Nakładem właściciela Bibljoteki Kórnickiej, wydany został tom IX ty „Pamiętnika Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu,“ który zawiera następujące rozprawy: 1) Michała Girdwojnia: Patologia ryb, czyli krótki rys nauki o chorobach i potworach rybich, z jedenastu tablicami. 2) Mieczysława Szystowskiego: Nowy sposób kreślenia krzywych ciśnień w sklepieniach, opracowany na zasadach statyki wykreślnej. 3) Władysława Gosiewskiego: O potencyale sprężystości. 4) Tegoż: O prawie Mariotte'a. 5) Łucyana Wojciechowskiego: Sposób ścisły obliczania objętości wykopów i nasypów. 6) Bernharda Riemann'a: O hypotezach, które służą za podstawę geometrji, z objaśnieniami W. Gosiewskiego, przekład Samuela Dicksteina. 7) Kazimierza Brandt'a: Sposób praktyczny budowy murów oporowych. 8) Jana Śniechowskiego: Teorja mechaniczna ciepła. 9) Dalszy ciąg materjałów do słownictwa naukowego polskiego. Na składzie we wszystkich większych księgarniach. Tymże nakładem, jako wydawnictwo Towarzystwa nauk ścisłych, wyszło także z druku: „Całkowanie równań różniczkowych“, Władysława Zajączkowskiego, prof. akademji technicznej we Lwowie. Duży tom in 8°.

× Prof. dr. Kasparek w Krakowie wydał I tom obszernego dzieła: „Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austrjackiego, razem ze wstępną nauką ogólną o Państwie“ — dzieła bardzo ostro przez krytykę przyjętego.

× Albert Wilczyński autor wysoce cenionych: „Kłopotów starego Komendanta,“ wznowiwszy działalność literacką przeniósł się do Lwowa.

× Wyszła we Lwowie obszerna praca ks. Maryana Morawskiego p. t. „Filozofja i jej zadanie.“

× W dniu 28 września r. b., w Airolo, w Szwajcarji, miał miejsce wielki pożar, który zniszczył 200 domów. Około 2000 mieszkańców pozostało bez dachu i środków do życia. Urządzają się tam chwilowo dla pogorzelców baraki.

× W Wiedniu przemysłowiec pewien wynalazł obecnie fajki, które dając wiele dymu, oszczędzają w ilości zużywany tytuń. Wynalazek ten opatentowano. Sztuka kosztuje austrjackiego guldena.

× Papiery państwowe tureckie, mają obecnie kurs nader nizki. Czterystafrankowe losy kolei żelaznych rzdowych, notowane są dziś na giełdach europejskich po 30 franków, a nawet i niżej. Losy te dają pięć razy do roku wygrane po 600000 fr., oraz wiele mniejszych i cztero-procentowe kupony. W r. b. tak procentów jak i kuponów nie wypłacono.

× W roku 1883, to jest za lat 7, na wiosnę, skończą się cztery wieki od urodzenia Rafaela. Włosi utworzyli już komissję celem urządzenia z tego tytułu uroczystości. Nieśmiertelnemu malarzowi ma być wzniesiony pomnik w miejscu jego urodzenia, t. j. w m. Urbino. Włoski artysta Ricardo rozpoczął składkę na ten cel dawszy 650 lir. Zdaje się, że cała Europa przyjmie udział w tej wielkiej uroczystości.

× Cesarz brazylijski wrócił już do Rio Janeiro po wędrówce naukowej trwającej blisko lat dwa.

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg— Zobaczyć Nr 220).

Nie we wszystkich wszakże kopalniach węgla znajduje się gaz błotny, a tem samem możliwe jest wnich używanie przy robotach zwykłej górniczej lampy. Do takich zalicza się między innemi komora Thiers w kopalni Anzin, we Francji. Gdzie jednak wydobywany węgiel jest tłusty, zawierający w sobie masę cząstek lotnych, tam gaz błotny wytwarza się zwykle w wielkiej obfitości. Jedynie tylko lampa bezpieczeństwa, jako zaopatrzona w odpowiedni przyrząd zapobiedz może wybuchom, tem groźniejszym, że górnicy niedotknięci bezpośrednio w czasie samej eksplozji, narażeni są jeszcze na zaczadzenie kwasem węglowym, to jest zabójczymi wyziewami wytworzonemi wskutek wypalenia się gazu błotnego.

Przez całą drogę Szymon Ford opowiadał inżynierowi wszystko co uczynił dotychczas dla osiągnięcia swojego celu; w jaki sposób przekonał się, że gaz błotny wydobywa się na ostatnich krańcach kopalni, w zachodniej jej części — i wreszcie jakie próby z ogniem robił nad ujściem domyślnej żyły węglowej wywołując drobne eksplozje, które nie pozostawiały żadnej wątpliwości co do rodzaju gazów wydobywających się w ilościach niewielkich, ale bez przerwy.

W godzinę po opuszczeniu folwarku, James Starr i dwaj jego towarzysze, uszli cztery mile drogi. Inżynier rozgorączkowany i pełen nadziei, przebył znaczną tę przestrzeń nie czując żadnego znużenia i nieodpoczywając wcale. Rozmyślał on nad tem, co mu opowiadał stary górnik, gruntownie badając znaczenie wszystkich okoliczności, przytaczanych przezeń na podtrzymanie tak śmiało postawionego twierdzenia. Podobnież jak Szymon nie wątpił i on sam, że ciągłe ulatnianie się gazu błotnego świadczyło o istnieniu nowych pokładów węgla kamiennego. Gdyby to miał być tylko rodzaj jamy, napełnionej gazem, jakie zdarzają się niekiedy wśród pokładów ziemnych; jama taka musiałaby się niebawem wypróżnić — a tu tymczasem, wedle słów Szymona, gaz wydobywał się bezprzestannie. W takim stanie rzeczy można było prawie na pewno utrzymywać, że skarby kopalni Aberfoyle nie zostały do szczętu wyczerpane—zachodziło tylko ważne pytanie: czy będzie to drobna żyła węgla, któraby nie wynagrodziła kosztów eksploatacji, czy też znaczniejsze pokłady, rozciągające się pod najniższemi, wypróżnionemi już kondygnacjami kopalni? — Rzeczywiście, kwestja ta wymagała dokładnego i gruntownego zbadania.

Idący przodem Henryk, zatrzymał się nagle.

— Jesteśmy na miejscu! — zawołał stary Ford.— Nakoniec, dzięki Bogu, jesteś i pan z nami i będziemy mogli wspólnie się przekonać...

Wzruszenie nie pozwoliło mu dokończyć.

— Uspokój się, stary mój przyjacielu — rzekł inżynier. I ja jestem nie mniej od ciebie wzruszony, ale nie trzeba nam tracić czasu!...

W tem miejscu kończący się chodnik przedstawiał ciemną jaskinię, niepołączoną ani jednym bezpośrednim szybem z powierzchnią hrabstwa Stirling.

Mocno zaciekawiony James Starr bacznem okiem obejrzał miejscowość, w której się znajdowali.

Na ścianach jaskini widoczne jeszcze były ostatnie ślady kilofu, a nawet kilka większych otworów, w które wkładano naboje przy ostatniem rozsadzaniu skały. Łupek w tem miejscu był tak nadzwyczajnie twardy, że nie zachodziła konieczność zapełnienia w zwykły górniczy sposób tego zaułku, w którym musiano powstrzymać roboty. W tem bowiem właśnie miejscu, pomiędzy łupkiem i wapieniem trzeciej formacji, przerwała się żyła węglowa i ztąd wydobyto ostatnią bryłę węgla, jaka znajdowała się w komorze Duchart.

— Ot, tu, panie James — odezwał się stary Ford, wskazując kilofem — rozpoczęliśmy nasze poszukiwania, bo mam przekonanie, że po za tą ścianą, w mniejszej lub większej głębokości musi się koniecznie znajdować nowy pokład węgla.

— I to na powierzchni tej skały zauważaliście obecność gazu błotnego? — zapytał inżynier.

— Tak jest, panie; i zapalałem go przy każdem zbliżeniu lampy do łupku. Henryk robił też same próby.

— Na jakiej wysokości?

— Dziesięć stóp po nad ziemią — odpowiedział Henryk.

James Star usiadł na odłamie skały. Zdawało się, że odetchnąwszy powietrzem jaskini, zaczął z pewnem niedowierzaniem spoglądać na dwóch górników, pomimo tak stanowczych ich zapewnień.

W gruncie bowiem rzeczy, wodór węglanu nie jest zupełnie bezwonny, przedewszystkiem więc uderzyło to bardzo inżyniera, że nie poczuł najmniejszego śladu zdradzającego obecność gazu. W każdym razie, jeżeli gaz znajdował się rzeczywiście w powietrzu, musiała go być bardzo nieznaczna ilość. Nie zachodziła zatem obawa wybuchu i można było bez niebezpieczeństwa otworzyć lampę Davy'ego aby zrobić

× Donoszą nam w liście prywatnym, iż znakomita komedja Blizińskiego „Pan Damazy“, doznaje świetnego przyjęcia na scenie lwowskiej. Po pierwszych trzech przedstawieniach napływ widzów wzmógł się tak dalece, iż musiano na następne widowiska wypróżniać orkiestrę. Komedją graną było w ciągu miesiąca blisko dwadzieścia razy.

Z SĄDÓW.

—H.— W sądzie okręgowym w przeszłą sobotę między innemi rozpatrywano sprawę o olbrzymią kradzież.

Poszkodowanym w tej sprawie był fabrykant wód gazowych, p. Szlązkowski, któremu w ciągu przeszło roku 18-letni terminator szewcki, Bernard Nowakiewicz, zdołał ukraść prawie dwa tysiące syfonów z wodą sodową, oraz pewną ilość dużych butelek z syropami, co ogółem przedstawia wartość około dwóch tysięcy rubli.

Działo się to w ten sposób, iż po raz pierwszy jeszcze w roku 1874, Nowakiewicz ukradł jeden syfon z piwnicy, podczas gdy takowa była otwartą, i sprzedawszy go handlarzowi Eljaszowi Dubasow, zawarł z nim umowę w celu dostarczania większych ilości podobnych syfonów, za stałą cenę.

Rozpoczął więc na szerszą skalę kradzież syfonów przy pomocy dorobionych kluczy, które mu dostarczył Eljasz Dubas i brat jego Jakób, nabywający odeń syfony.

Dodać trzeba, że ci ostatni byli parobkami w innej fabryce wód gazowych, i właśnie rozwozili syfony po mieście.

Właściciel jednak fabryki pan Szlązkowski, widząc ciągły ubytek syfonów, i pojmując, że ktoś go podbiera, kilkakrotnie zmieniał klucze, celem uniknięcia okradania—lecz nie wiele to pomagało, gdyż Nowakiewicz z Dubasami, zdołali wkrótce podebrać lub dorobić nowy klucz i Nowakiewicz kradł swobodnie dalej.

Dopiero kiedy pan S., wziąwszy się na sposób, zaprowadził zamek amerykański, ze sztucznym mechanizmem, nie mogąc sobie poradzić Nowakiewicz, wciągnął do sprawy służącego przy kantorze fabryki wód gazowych pana S., Władysława Nowaczyńskiego, który dostarczał mu klucza do wypraw tajemnych po syfony.

Kradzież odkryto w roku 1876 najzupełniej przypadkowo, w ten mianowicie sposób, iż główny sprawca Nowakiewicz przytrzymany został z ukradzionym syfonem w ręku i przyciśnięty do muru, rzecz całą wyjaśnił.

Złożył on następnie formalne zeznanie na niekorzyść swych wspólników i choć je później odwołał, posłużyło ono za motyw obwinienia.

Na ławie oskarżonych w sądzie zasiedli tylko: Nowaczyński, Eljasz i Jakób Dubasowie, gdyż Nowakiewicz z więzienia zdołał uciec.

Sąd po długich rozprawach i sądowem śledztwie, wydał wyrok, na mocy którego Nowaczyński i Jakób Dubas, skazani zostali na 2 miesiące więzienia, a Eljasz Dubas na 8 z pozbawieniem praw—oprócz tego Dubasowie pozostawieni być mają w ciągu lat dwóch pod nadzorem policyjnym.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W dniu 5 b. m. przybył z Jass pociąg sanitarny Nr 10, urządzony przez warszawski oddział towarzystwa czerwonego krzyża, a pozostający pod nadzorem i kierunkiem jednego z warszawskich lekarzy dr. Strasburgera. Pociągiem rzeczonym przywieziono do Warszawy 187 ciężej rannych, z których wszyscy prawie brali udział w ostatnich bitwach pod Plewną. W czasie biegu pociągu dr. Strasbruger dopełnił amputacji oraz wydobycia sześciu kul. Operacje pomimo trudności pomyślnie się odbyły. Pociąg ten przebył już 12,269 wiorst i rozlokował 903 rannych w szpitalach w Troicko-Siergiejewsku, Jarosławiu, Syzraniu i Warszawie. Dla gą i ciągłą podróżą nieco zdezolowany, wymaga obecnie naprawy co też tu na miejscu w ciągu kilku lub kilkunastu dni zostanie uskutecznione. Następnie pociąg cały z tąż samą obsługą i administracją sanitarną wyruszy z powrotem do Jass.

= Codzienne posiedzenia w pierwszym kryminalnym wydziale sądu okręgowego warszawskiego trwać będą tylko do dnia 10 b. m.; później posiedzenia w tym wydziale odbywać się będą tylko cztery razy na tydzień.

= Dnia wczorajszego w gmachu warszawskiego tow. dobr. odbyło się ogólne kwartalne zebranie członków Archikonfraterji literackiej pod przewodnictwem protektora czynnego pana Józefa Karpińskiego. Z odczytania trzech protokołów z posiedzeń rady gospodarczej w ciągu upłynionego kwartału odbytych, dowiedziało się zgromadzenie, iż przez ten czas wypłacono rodzinom po czterech zmarłych członkach wsparcie na koszta pogrzebowe w kwocie rs. 180 i wdowie po jednym z członków wsparcie jednorazowe rs. 45. Dalej wsparcie na utrzymanie sierot po niezamożnych członkach w roku ekonomicznym 1877/8 ratami kwartalnie wypłacać się mające ustanowiono na rs. 480 rocznie. Przyjęto wreszcie 23 nowych członków i zatwierdzono uchwały rady gospodarczej.

= Włodzimierz Spasowicz, znakomity adwokat petersburski i publicysta, bawi obecnie w Warszawie.

= P. Stanisław Dobrzański, dyrektor sceny lwowskiej, przybył wczoraj do Warszawy w sprawach tejże sceny.

= W *Gazecie Handlowej* czytamy co następuje: „Magistrat naszego miasta, wygotował projekt zaprowadzenia tramwayów w Warszawie. Naturalnie w projekcie tym są uwzględnione warunki jaknajkorzystniejsze dla funduszów miejskich. Projekt został przesłany do Petersburga do Ministerjum spraw wewnętrznych, do przejrzenia i ostatecznego zatwierdzenia, i dla tego przed nadejściem stanowczej w tej mierze odpowiedzi oferty wszelkich przedsiębierców, bądź miejscowych, bądź zagranicznych, nader licznie municypalności naszej czynione, pozostawione będą bez skutku. Że jednak przed ostatecznem zatwierdzeniem spodziewanem jest wprowadzenie do projektu pewnych poprawek, że poprawki te zabiorą wielu czasu, przeto spodziewać się należy, iż sprawa tramwayów w Warszawie niemałej uległa odwłoce“.

= Na przyszłoroczną paryzką wystawę p. Kazimierz Ostrowski utalentowany artysta rzeźbiarz przygotowuje większych rozmiarów pracę, wyobrażająca, Demona XIX wieku.“ Przedmiot to nastręczający bogaty temat dla fantazji i dłuta artysty, niewątpimy też, że wśród dzieł naszej sztuki na wystawie paryzkiej praca p. Ostrowskiego zajmie zaszczytne miejsce.

= Nader ożywiony ostatni numer *Tyg. illustr.* mieści na jednej z kart swoich rysunek Matajki, przedstawiający „Eustachego Daszkiewicza hetmana Zaporoża Starego.“ Małe to arcydzieło ołówka wyciął godnie na drzewie p. B. Puc. W drzeworytnictwie naszem postęp coraz większy.

= Z najnowszej pięcio-aktowej komedji Lubowskiego p. t. „Pogodzeni z losem“, odbyła się próba czytana w dniu dzisiejszym.

= Kapituła metropolitalna warszawska obrała na administratora archidjecezji, kanonika metropolitalnego, ks. Antoniego Sotkiewicza, który to wybór potrzebuje jeszcze zatwierdzenia władzy.

= Już kilkakrotnie donosiliśmy o robotach prowadzonych na części alei Jerozolimskiej między Marszałkowską a Składową, i wykazywaliśmy korzyści, jakie handlujący odniosą z wybrukowania tej arterji komunikacyjnej.

Obecnie donoszą nam, iż na części tej, roboty będą ukończone jeszcze w r. b., na przyszły zaś rok projektuje się ułożenie bruku w dalszym ciągu od ulicy Składowej aż do Żelaznej.

Koszt tych robót wyniesie dwadzieścia kilka tysięcy rubli.

= Przeprowadzenie drogi nadwiślańskiej nie pozostało bez wpływu na miasto Mławę.

Mieszkańcy tego grodu zamyślają rozpocząć wkrótce naprawę bruku, oczyścić i oświetlić rynek.

W tym celu odbędzie się w dniu 9 b. m. licytacja in minus.

Za przykładem Mławy idzie Ciechanów.

W miasteczku tem odbywać się będzie czyszczenie rynku i placów miejskich.

= W przyszły czwartek w Skierniewicach i Kutnie przypadają jarmarki.

= Kraśnik uległ klęsce pożaru. Według wiadomości, jakie nas dotąd doszły, zniszczonych zostało 70 domów w rynku, od bramy aż do apteki włącznie Pomiędzy innemi zgorzał dach na kościele. Szkody w nieubezpieczonych ruchomościach obliczają na 150,000 rs. W pożarze dziecko znalazło śmierć. Brak wody i ciasnota zabudowań drewnianych utrudniały ratunek.

— Przedstawiony już oddawna przez rząd gubernialny płocki do zatwierdzenia ministerstwa projekt urządzenia wodociągów w mieście Płocku, zwrócony został dla dopełnienia pewnych formalności i uzupełnienia go potrzebnemi objaśnieniami.

= Jak rzekliśmy, lato tegoroczne nie dla wszystkich ogródkowych *impressariów* było łaskawe.

W tych dniach rozstrząsano sprawę bankructwa jednego z tych panów.

Zakończono ją polubownie niezbyt korzystnie dla wierzycieli, któremi są po większej części artyści dramatyczni.

Biedacy ci otrzymali w stosunku 15 kopiejek za rubla.

Jeden tylko wierzyciel (autor), dostał połowę należności.

Wszyscy rejentalnie zrzekli się dawnych pretensji.

= Kilka osób dobroczynnych ofiarowało przed paru jeszcze laty pewien fundusz, którym, według woli ofiarodawców, warszawskie towarzystwo dobroczynności miało rozporządzić w ten sposób, że zakupione za te pieniądze maszyny wytworzyłyby sposobność zarobkowania dla ubogich pracownic.

Gdy jednakże fundusz ów nie wysiarczał na założenie sali zarobkowej, gdzieby—w cieple i przy świetle dziesiątki ubogich robotnic mogły zarobić szyciem na maszynach, przeto towarzystwo dobroczynności postanowiło za posiadany fundusz nabyć maszyny; rozdać je osobom, najbardziej tego potrzebującym.

Jakoż po dokonaniu tego kupna, zarząd towarzystwa ogłasza, iż osoby pragnące z tego dobrodziejstwa korzystać, winny składać podania na piśmie.

Termin ostateczny do przyjmowania podobnych prośb, upływa z dniem 10 b. m., a więc za dni parę.

Wyrzeczenie o tem, które prośby kwalifikować się będą do uwzględnienia należy do towarzystwa.

= Rozczulającą zaiste czwórkę stanowiły trzysłużące z pewnym—„nieladajakim“ lokajem.“

Kwartet ten połączył się w celu gry loteryjnej i zdobył czwartą część losu...

A teraz słuchajcie!

Imcipani Fortuna faworyzując widno wszelkie stowarzyszenia uśmiechnęła się i...na los ów padła wygrana 5,000 rs.

Kwartet zatem zarobił na czysto rs. 300.

Sens wszakże moralny taki ztąd wypłynął, iż czwórka po dokonaniu podziału rozpadła się i więcej loterji znać nie chce.

Sens to bardzo dzielny.

= Wypadki.

Dnia wczorajszego w domu pod Nr 10, na Twardej, zmarł nagle J. M. urzędnik.

Dziś rano Aleksiej Jereficjew, przewożąc rzeczy pułkowe z Pułtuska na Pragę, spadł z fargonu pod koło.

Wóz przeszedł pierś nieszczęśliwego, który wkrótce ducha wyzionął.

— Nader nieszczęśliwą, chorą i niezdolną do pracy, a opuszczoną przez wszystkich kobietę, polecamy dziś sercu czytelników naszych. Zasługuje ta biedna na najgorętsze poparcie. Ukojcie jej cierpienia.

— Jutro w pałacu Brühlowskim w Warszawskim Damskim Komitecie, zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść „Krzyża Czerwonego“ przyjmować będzie szambelanowa *Pęcherzewska*.

---

próbę, uskutecznianą już poprzednio przez starego górnika.

Otóż inżynier nie obawiał się aby w powietrzu nie było za wiele gazu, lękał się on owszem, czy nie będzie go zbyt mało albo też nic zupełnie.

— Mieliżby się omylić?—szeptał.—Nie! zanadto wiele doświadczenia mają pod tym względem!... A przecież!..

Z niecierpliwością więc i wyraźnym niepokojem oczekiwał chwili, w której Szymon Ford przekonałby go naocznie o rzeczywistości tyle pożądanego faktu. Tymczasem, obawy jego co do nieznalezienia w jaskini właściwego zapachu, jakim odznacza się gaz błotny, udzieliły się i Henrykowi, młody bowiem górnik odezwał się z pewnem drżeniem w głosie:

— Zdaje mi się ojcze, że gaz nie wydobywa się już z pod łupku!

— Co ty mówisz!—zawołał Szymon.

I zacisnąwszy szczelnie usta, wciągnął w siebie kilkakrotnie powietrze.

— Podaj mi lampę!—rzekł następnie.

Wziął drżącą ręką lampę bezpieczeństwa, odwinął płótno metaliczne otaczające płomień, tak, że lampa gorzała na wolnem powietrzu.

Jak było do przewidzenia, nie nastąpił żaden wybuch; co ważniejsza jednak, nie dało się spostrzedz nawet owo lekkie pstrzykanie płomienia, nieomylnie przy najdrobniejszej ilości gazu. (d. c. n.)

Nekrologja.

† W dniu 9 października r. b. we wtorek, o godzinie **10ej** rano, w kościołku instytutowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Michała **Kozakowskiego,** na które Towarzystwo Familję zmarłego, oraz Opiekunki i Członków swoich zaprasza.

† Jutro to jest 9-go b. m. jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Milera,** lekarza, zmarłego w Petersburgu, mając lat 25, odbędzie się Msza św. żałobna za spokój jego duszy o godzinie **9-tej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —16777—

† Dnia 9 października r. b. o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Ducha, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Krystyny **Jaroszewicz,** na które pozostała w smutku rodzina, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —16745—

† We wtorek dnia 9 b. m. w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Zygmunta **Szmideckiego,** zmarłego w Wenecji, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakówskiem-Przedmieściu o godzinie **10-tej** rano, na które stroskana matka Krewnych i Znajomych zaprasza. —16764

† We wtorek dnia 9 października odprawionem będzie o godzinie **11-tej** z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adama **Wołowskiego,** na które synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16760—

† We wtorek dnia 9-go października, o godzinie **10-tej** rano, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Wiktorji Gumowskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Leeznie, na które pozostała matka Znajomych i Krewnych zaprasza. —16797

† Jutro to jest dnia 9 października, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. radcy stanu, Ludwika **Lisowskiego,** byłego naczelnika Intendentury warszawskiego okręgu, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie **9-tej** rano, Nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z synami zaprasza. —16730—

† We wtorek, to jest dnia 9 października, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Cieńskiego,** urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odprawioną będzie Wotywa żałobna o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza,

† W dniu 9 października r. b. we wtorek, o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Konstantego **Bruni,** na które pozostała wdowa wraz z nieletniem dzieckiem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Ś. p. Tomasz **Ruszkowski,** obywatel, w wieku lat 43. po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 6-tym października 1877 r. zakończył życie. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 9 b. m. to jest we wtorek o godzinie **11-tej** z rana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —16770—

† Ś. p. Aleksonder **Eytner,** buchalter handlowy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 43, rozstał się z tym światem dnia 7 października r. b. Pozostała żona z córką i matką zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 9-go b. m. o godzinie **5-tej** po południu z kościoła św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej odbyć się mające. —16795—

† W dniu 7 b. m., o godzinie 6 i pół rano, zgasła z tego świata Helena **Kijewska,** panna, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 12. Stroskani rodzice, bracia i siostry, zapraszają na żałobne Nabożeństwo o godzinie **10-tej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z kościoła Najświętszej Marji Panny, w dniu 9 października, o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —16817—

† Ś. p. Wandzia **Stankiewicz,** ukochana córeczka Michała Stankiewicza, artysty teatrów warszawskich i Natalji z Nalepińskich, przeżywszy lat 2, po ciężkich cierpieniach oddała Bogu duszyczkę. Stroskani rodzice z siostrzyczką zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła św. Ducha w środę to jest dnia 10 października o godzinie **4-tej** po południu odbyć się mającą.

— *Sprostowanie.*—W ogłoszeniu o śmierci i pogrzebie Marji **Komockiej,** zamieszczonem w onegdajszym *Kurjerze* zaszła pomyłka w dacie pogrzebu. Wyprowadzenie bowiem zwłok odbyło się w dniu 7 nie zaś w dniu 8 b. m.

TELEGRAMY URZĘDOWE

Telegram JC. Wysokości Głównokomenderującego armiją czynną pod Plewną z d. 21 września (3 października).

W obec ogólnego cofnięcia się armji Mehmeda Alego po odparciu pod Cerkowną, oddział ruszczucki posunął się naprzód. Pod Sylistrją zauważono przygotowania do przeprawy, przeciw czemu przedsięwzięto odpowiednie środki. Na Bałkanach w ogóle spokojnie; na Szypce zdarzają się niekiedy niewielkie wymiany strzałów. W d. 20 września został lekko raniony jenerał Molski.

W d. 19 września z Plewny na furażowanie wyszedł ku rzece Widowi oddział złożony z 5 batalionów, 4-ch szwadronów z artylerją i wyruszył ku wsi Dolnej Mitropoli. Lecz kawalerja oddziału jenerała Czernozubowa, działając celnym ogniem artylerji i ogniem spieszonych dragonów oraz pomyślnemi atakami dragonów, kozaków, kubańców i rumunów, zmusiła nieprzyjaciela do powrotu do Plewny. Nasza konna artylerja działała wybornie — zapaliła wioskę wysadziła jaszczyki amunicyjne i tem zniewoliła turków do przyspieszenia odwrotu. Z naszej strony raniony kapitan jekaterynosławskiego pułku dragonów Menglet i proparszczyk Karcow — niższych stopni ranionych i zabitych około 40.

Wczoraj d. 20 września wieczorem, turcy przez pół godziny usilnie strzelali w nasze i rumuńskie przekopy. My mamy zabitych 2 ludzi, i ranionego 1 a rumunowie 1 człowieka zabitego. Następnie nasze baterje przez całą noc podtrzymywały ogień przeciwko wziętym na cel baterjom. Dziś ogień trwa dalej. W jednej z tureckich redut wystrzał 4-ej baterji 31 artyleryjskiej brygady wysadził w powietrze magazyn prochu. Turcy na ogień prawie wcale nie odpowiadali. Dziś zaś posyłałem parlamentarza dla porozumienia się co do uprzątania rannych i chowania zabitych pod Plewną na przyszłość, co do czego nastąpiła umowa.

Z pod Plewny z d. 22 września (4 października).

Na szosie od Plewny do Sofji w dniu 19 września była jeszcze jedna bitwa. Pułkownik Lewiz of-Menard z władykaukazkim pułkiem odbił pod wsią Radomirce turecki transport z sobą, chiną i lekarstwami, przeszło 1000 sztuk bydła i 80 koni, zburzył most pod Radomircami i przywróconą przez turków linię telegraficzną.

Dnia 20 września zburzony został most pod wsią Czerwonybrzeg.

Dziś 22 września nasze baterje ostrzeliwają dalej Plewnę — zresztą nie ma nic nowego. W ruszczuckim oddziale miewają miejsce niewielkie tylko utarczki forpocztowe.

Na drodze Osman-bazarskiej i w Bałkanach spokojnie.

Przegląd polityczny.

Bieżący tydzień ma być tedy według wszelkich zapowiedzi i kombinacji strategików prasy zagranicznej — początkiem trzeciego aktu w krwawym dramacie między Bałkanami a Dunajem. Nawet ostatnie potyczki na terytorjum azjatyckiem nie zdołały do tyla odwrocić uwagi, aby zaprzestano zajmować się rozbieraniem szczegółów przygotowawczych, które w ubiegłym tygodniu głównie charakteryzowały działania obu armji na półwyspie bałkańskim.

Zmiana Głównodowodzącego przy armji naddunajskiej tureckiej, wywołana jakeśmy to już poprzednio wyjaśnili intrygą osobistą, a wreszcie większem zaufaniem do Sulejmana, który podjął się zrobić to, czego Mechmed nie zdołał —dała powód całej litanji wiadomości telegraficznych zamieszczonych w gazetach angielskich o rozpoczęciu kroków zaczepnych przez turków pod Kacelowem, Kadikoi i Osman-bazarem.

Wszystko to miało się stać jeszcze 3-go, a więc w wilję przybycia Sulejmana do Razgradu, który główną kwaterą do Kaclewa przeniósł.

Tymczasem z drugiej strony depesza urzędowa z Petersburga powiada 3 go, że po cofnięciu się Mehmeda armja z pod Ruszczuku posuwa się naprzód.

Pod Plewną wszystko gotuje się do wznowienia akcji, bombardowanie trwa bezustannie z nieprzerwaną systematycznością, nie można tylko dokładnie oznaczyć, z jakim skutkiem takowe się udaję, bo telegramy tureckie nie przyznają się do niczego, a w urzędowych znajdujemy raz tylko wzmiankę dość ważną o wybuchu prochowni tureckiej,—zresztą powtarza się: „turcy na ogień nie odpowiadają, z czego wnioskować przychodzi, iż Osmanowi więcej zależy na amunicji, niżeli na artyleryjskim rewanżu.

Sulejman i Osman-basza to obecnie dwa punkta zaczepne, dwa węzły, które przeciąć wypada, chcąc rozwinąć akcję na południe, a jeśli Plewna padnie, to jak utrzymują niektórzy bliżej rzeczy świadomi tegoroczna kampanja mogłaby się jeszcze przed zimą u bram Adrjanopola zakończyć.

Wszelako do tej ewentualności przyjśćby mogło dopiero z przecięciem Osmanowi komunikacji z Sofją, co stanowi zadanie ważne, powierzone według doniesień do *Pol. Cor.* Skobelewowi i Kryłowowi. Posiadają oni w tym celu 16 dywizji piechoty, 3 bataljony strzelców, 16 pułków kawalerji i 6 konnych baterji.

Chodziłoby o to, aby uniemożebnić Osmanowi dostawianie posiłków. z Orhanije, zwłaszcza że turcy na południe biorą się teraz energicznie do dzieła. W ostatnich dniach wysłano znowu wojsko z Adrjanopola w Bałkany; Reuf-Basza, który miał już sposobność poznać się raz z kawalerją jen. Gurki, — połączywszy posiłki owe z armią atakującą Szypkę i prawdopodobnie innego przejścia poszuka sobie dla połączenia sił z Sulejmanem, czemu teraz żadne już oosobiste niesnaski i antypatje nie będą stały na przeszkodzie.

Z Filipopola i Eski-Zagry wysłano wszystkie rozporządzalne siły do Orhanji, gdzie Szefket-pasza organizuje nową 40000-czną armję, która ma pospieszyć Osmanowi na pomoc. Do *Standarda* nawet telegrafowano ze Sofji, iż pochód wojsk tych już się rozpoczął.

Osmanowi może podobnie jak i Mukhtarowi, wiele na tem zależeć, aby nadany im przez sułtana tytuł „el Ghazi", nie został tylko czczym przydomkiem danym *à conto* zawcześnie.

Z tego względu pisze *Schl. Ztg* przyszłe rozprawy pod Plewną, przedstawią wielce zajmujący szereg walk mających ukoronować tegoroczną kampanię.

Jako jednym z dodatnich warunków przewagi armji rossyjsko-rumuńskiej, uważa *Nord. Allg. Ztg* ten wzgląd, iż obecnie armje trzymają się tuż swojej posady operacyjnej.

Pod koniec b. m. ukończoną zostanie budowa kolei między Frateszti a Zimnicą, w tym czasie także oddaną będzie do użytku linja z Benderu do Gałaczu, tak, iż bezpośrednia komunikacja Zimnicy z Kiszyniewem i innemi stacjami w Cesarstwie, umożebnioną zostanie, co dla transportu wojsk, a szczególniej pociągów sanitarnych, znaczny pożytek przyniešć będzie mogło.

Telegram urzędowy z 3-go, powiada, iż turcy pod Silistrją robią przygotowania do przekroczenia Dunaju, na terytorjum rumuńskie.

Między Serbją i Rumunją przyszło podobno do traktatu zaczepno-odpornego.

Serbja tedy wszystko teoretycznie do wojny przygotowuje, nawet jak do *N. W. Tagblatt* donoszą, rada ministrów postanowiła zwołać do Kragujewaczu Skupczynę i zażądać od niej, aby na czas kampanji ks. Milanowi powierzyła dyktaturę. W pogranicznych okręgach, ma być stan oblężenia zaprowadzony.

W Dobrudży jenerał Zimmerman, jak znowu *Standard* donosi, posuwa się ku Warnie; Bazandżyk zostanie oszańcowany.

W. T. B. donosi jeszcze, iż ze względów sanitarnych i nie zdrowego położenia, ma być główna kwatera z Górnego Studenia przeniesioną do Sistowa, a w razie przedłużenia się kampanji przez zimę dla Najjaśniejszego Cesarza, przygotowany zostanie na rezydencję pałac Cotroceni pod Bukaresztem.

Wszystko to zapewne jeszcze pogłoski na wietrze pochwycone.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 7 go października.

Paryż, 5 września. Wydany obecnie przez lewicę manifest odpiera napady wymierzone przeciwko izbie deputowanych; podnosi fakt, że dawna izba miała za cel ustalenie rzeczypospolitej i przytłumienie agitacji ultramontańskiej, która szkodliwą jest dla kraju i powszechnego pokoju. To były wyłączne zarzuty, jakie b. Izbie zrobić można. Obecnie położenie jest ciężkie, a przyszłość Francji stawiona na kartę; kraj ma roztrzygnąć, czy rząd jego ma być osobistą władzą, poddaną wpływom klerykalnym, czy też pragnie samorządu, w przeciwnym razie byłyby wielkie zasady roku 1789 zagrożone, porządek wewnątrz i pokój na zewnątrz w niebezpieczeństwie; w drugim razie rzeczpospolita będzie ugruntowaną, spokój i zaufanie utrwalone, które jedynie mogą Francję utrzymać i zabezpieczyć. Czy może być jeszcze mowa o jakiem wahaniu? Manifest odrzuca zarzuty co do radykalizmu i demagogji i kończy wezwaniem do wyborców, aby wolę swoją wyrazili w formie stanowczej i jak tylko przemówią, głos ich wysłuchanym być musi.

Malta 5-go — Flotylla niemiecka, złożona z 3-ch statków pancernych: „Cesarz", „Fryderyk Karol", „Niemcy" i „Falke" odpłynęła wczoraj do Gibraltaru.

Wiedeń 6-go. — *Agence russe* z okoliczności artykułu *Dayly News* o pośrednictwie pokojowem na podstawie konferencji Stambulskiej, oświadcza, że dziennik angielski zapomina o okolicznościach, które obecnie tę podstawę unsemożliwiają. Pomijając już kwestje godności narodowej Rossji, należy zaznaczyć, że Turcja nigdyby na zasady tej konferencji nie przystała. Zresztą dziś rozdział między chrześcianami i muzułmanami jest większy niż kiedykolwiek.

Wiedeń 6 go. — Do *N. W. Tgb.* telegrafują z Ruszczuku pod dniem 4 b. m., oddziały wojsk tureckich pod dowództmem Fuad-paszy i Assaf-paszy przeszły Łom w pobliżu Stroko i uderzyły na pozycje rossyjskie. Po sześciogodzinnej bitwie rosjanie skierowali się ku Damogile. Po stronie rosyjskiej walczyły oddziały 12 korpusu armji.

Bukareszt 6-go. — Z powodu niezd rowego położenia Górnego Studenia zamierzonem jest przeniesienie kwatery głównej do Sistowa. Dnia 5 b m. przechodził tędy pułk moskiewski. Przybył tu z kwatery głównej Emil Wittgenstein i wkrótce tamże powraca. Bratiano tutaj jest oczekiwany. Przybył też książę Arnulf bawarski. Słychać, że w razie kampanji zimowej Najjaśniejszy Cesarz Aleksander raczy zamieszkać pałac Cotroceni niedaleko Bukaresztu.

Wiedeń 6go. — Salim-pasza, dowódzca wojsk tureckich w Osman Bazarze, donosi, że brygada rosyjska z 6 działami, wyszedłszy z Kosowa, podsunęła się aż pod Dżuwalkioj, ale została odpartą. J. Nedzib-pasza stoczył jakąś bitwę pod Kosową nad górnym Łomem. Pod Ruszczukiem konrt-admirał Dilawer-pasza przeprawił się za Dunaj na łodziach. Mając z sobą bataljon piechoty, czerkiesów i trzy działa, wylądował na wyspie Ramazanii i zaczął silnie ztamtąd ostrzeliwać Giurgiewo, tudzież obóz rosyjski. Rosjanie na ogień nie odpowiadali. Z Serajewa donoszą, że Konstant-pasza wyjeżdża z polecenia rządu nad granicę bośniacką, żeby skargi zbiegów rozpatrzeć. Konstantowi towarzyszy anglik Seemann. Fazly-pasza ma objąć dowództwo nad armją rasgradzką. W Cetynii mówią o rychłym formalnym pokoju Turcji z Czarnogórzem na podstawie uti possidetis. Z Londynu donoszą, że tam ajenci tureccy są blizcy skontraktowania pożyczki w wysokości 5 miljonów fst. Bankierzy angielscy są gotowi dać pod warunkiem, iż rząd otomański zakupi za nie broń w Anglji. Porta się zgadza na to. Upewniają, że rząd wielko-brytański wziął udział w tym interesie.

Wiedeń 6-go. — Klapka wypiera się wszelkiej łączności z zamachem siedmiogrodzkim. *Pesti Naplo* podaje inne wersje o źródle tego zamachu, widocznie stronne i kłamliwe. Wieści o zaniepokojeniu ludności szeklerskiej były przesadzone, ale aresztowania nie ustają. Helfy miał dziś interpelować izbę o sprawę tego zamachu szeklerskiego. Wczoraj, ku ogólnemu zdziwieniu izby, Ghyczy nie dał żadnych zapowiedzianych w sprawie Helfego objaśnień, bo głównie oskarżony i zagrożony dymisją urzędnik policyjny Batiz oświadczył, iż dostał od sekretarza policji Horvatha rozkaz strzeżenia Helfego, skutkiem czego śledztwo pójdzie dalej. Onegdaj w Peszcie zastrzelił się dozorca finansowy Emeryk Hek. W szpitalu, dokąd go zawieziono, mocno rannego, oświadczył, iż pada ofiarą pojedynku amerykańskiego.

Wiedeń 6-go. — Telegram *Polit. Corr.* z Bukaresztu 6. m. „W rossyjskiej kwaterze głównej postanowiono niezwłocznie uruchomić nowy korpus armji i wysłać go do Bulgarji. Korpus gwardji 12 b. m. stanie w zupełności na widowni wojny. Wczoraj odbyła się tu rada ministerjalna, na którą z kwatery głównej przybył prezes gabinetu Bratiano. Słychać, że na radzie ministerjalnej rozbierano kwestję zwołania izb rumuńskich.“

Wiedeń 6-go. — Telegram *N. W. Tagblat* z Białogrodu 5 października: „Rada ministrów postanowiła zwołać skupczynę do Kragujewaczu w tym jedynie celu, żeby na czas mającej nastąpić wojny nadać księciu władzę dyktatorską. Okręgi pograniczne będą niebawem ogłoszone w stanie oblężenia.“

Wiedeń 6-go. — Telegram *N. W. Tagblalt* z Bukaresztu 5-go b. m.: „Między rządami serbskim a rumuńskim, podpisany został traktat zaczepno-odporny. Wkrótce mieszany korpus rumuńsko-serbski, zacznie działaś przeciwko Widdynowi.

Wiedeń 6-go. — Telegram *N. W. Tagblatt* z Mostaru 5-go b. m.: „Wszyscy mahometanie zdolni do noszenia broni, wysłani zostali ztąd i z okręgu mostarskiego do Trebinji. Spodziewają się tu przybycia z Konstantynopola jednego wyższego oficera sztabu jeneralnego, który obejmie dowództwo nad korpusem hercegowińskim“.

Wiedeń 6-go. — Podług depesz *N. fr. Presse* z Londynu we wczorajszej radzie ministerjalnej wszyscy ministrowie mieli brać udział. Torysowie nakłaniają lorda Beaconsfield żeby zajął energiczne stanowisko. W kołach giełdowych nie stawiają pożyczce węgierskiej korzystnego prognostyku. Syn Napoleona III nie był w Belgji. Od powrotu z Włoch, nie opuścił Anglji na krok. Z Paryża donoszą do tejże gazety, że w łonie rady gabinetowej francuzkiej panuje wielki chaos. Legitymiści wyrzucają Broglie'mu, że faworyzuje bonapartystów. Klerykały chcą wymódz, na marszałku nowy manifest w duchu religijnym. Prezes senatu ks. Audiffret-Pasquier mniema, że dekret zwołujący izbę na sessję nadzwyczajną jest bezprawny.

Londyn 6-go. — Wczoraj odbyła się nadzwyczajna rada ministerjalna, korespondent *Daily News* w obozie rossyjskim w Armenji telegrafuje z Rosrecheno (?) pod datą 4 października: „Dziś o godzinie 3 ej po południu. Rossjanie okrążyli Kizil-tepe. Muchtar-pasza, widząc zagrożoną swoją komunikację z Karsem, wysłał 20 bataljonów przeciwko centrum rossyjskiemu; Turcy zostali tu przyjęci strasznym ogniem artylerji, odparci przez strzelców rossyjskich i uciekając w nieporządku ścigani przez Rossjan, aż do Subbotanu.

Konstantynopol, 6 października. Muchtar pasza donosi 4 b. m. „Dzisiaj Rached pasza zajął na nowo Wielki Janilar (Wielkie Jagny), opuszczony przez rossyjan. Kilka pozostałych forpoczt słaby stawiało opór. Zastępy Racheda poszły dalej i teraz właśnie atakują nieprzyjaciela, ktory koncentruje się pod Perkid-Aczakale nad rzeką Karsem i na wzgórzach Robak. Kawalerja Omara pod Subotanem i korpus pod Kizil tepe wyruszyły dla zagrożenia domniemanej linji odwrotu rossyjan na Karabel. Walka trwa dalej. Straty rossyjskie ostatnich dni są znaczne.“

New-York, 6 października. Dnia 3 b. m. w Ameryce Środkowej i na wybrzeżach Atlantyku burza sprawiła wielkie spustoszenia. Zdarzyło się kilka wypadków na kolejach żelaznych skutkiem zniszczenia linij kolejowych W Pensylwanji 12 osób zabitych, 50 pokaleczonych. Było też wiele wypadków na morzu.

Warszawa d. 8 go października.

Wiedeń 7-go. — Telegramy „N. W. Tagblattu.“ Z Bukaresztu 6 b. m.: „Stanowczo tu twierdzą, że J. C. W. W. Ks. Włodzimierz Aleksandrowicz udaje się niezadługo do Berlina w ważnej misji.“ Z Zimon 6 b. m. „Wczoraj przysłano do Białogrodu 240,000 imperjałów. Ks. Milan przyrzekł jaknajśpieszniej wziąść udział w wojnie.“ Z Trjestu: „Trzeci korpus armji tureckiej koncentruje się w Tessalji pod dowództwem Abdi paszy. Wszyscy Albańczycy paszałyku kosowskiego otrzymali rozkaz pośpieszenia pod chorągwie. Granica turecko-grecka jest silnie na ośmiu punktach fortyfikowaną. Z Aten oddział ochotników wyruszył do Lami. Rząd grecki rozpisze pożyczkę narodową w sumie 30 milionów drachm. Izba niezawodnie zgodzi się na to.“

Tyflis 7-go. — Zdradziecką ręką raniony jen. adjutant ks. Andronikow musiał z powodu choroby złożyć swój urząd dowódzcy wojsk ałazańskich. Następcą jego mianowany jen.-major ks. Orbeliani.

Taszkent 7-go. — Chińczycy koncentrują armię w Dżungarji. Z naszej strony czynią się przygotowania odporne przeciw ewentualnemu ich wkroczeniu do Kuldży, której zwrotu domaga się rząd chiński.

Odessa 7go. — Według wiarogodnych wiadomości Osman-pasza jest raniony w rękę i leży w Plewnie, chory na garączkę, co tłumaczy bezczynność wojsk tureckich w tej miejscowości.

Paryż 6-go. — Gambetta będzie miał w poniedziałek mowę wyborczą w Belle-ville—poczem ma ogłosić manifest wyborczy. Appelacja przeciwko niemu odbędzie się we środę, na której nie będzie obecnym, przez co ostateczny wyrok, przez czas wyborów będzie odroczony.

Paryż 6go. — Pelletan wystosował bil do prezydenta senatu, skarżąc się na przekroczenia policji przeciw jego osobie jako senatora. Gazeta *Defense* oświadcza najkategoryczniej, iż Mac-Machon postanowił jeszcze przed rokiem 1880 zapytać się kraju, nim poruczy przyszłość narodu partji nieposiadającej pewnego i szczegółowego mandatu.

Helsingfors 7-go. — Dziennik *Abo Underratelser* dowiaduje się, że rząd rossyjski zakupił w Aboskiej fabryce maszyn W. Kreitowa i spółki dwie szalupy parowe: *Rakieta* i *Swalen*, które już wysłano do Petersburga dla dalszego przesłania ich koleją żelazną na Dunaj. Do *Hufbudstads Bladet* donoszą, że finlandzki bataljon strzelców lejb-gwardji, wyruszywszy 30 września z Bukaresztu, przybył 3 października do Sistowa.

Wiedeń 7-go.—Telegram *Polit. Corr.* z Bukaresztu 6-go b. m. „Nowa linja drogi żelaznej Galacz-Bendery będzie 13-go października w większej części gotową. Od onegdaj między Giurgiewem a Ruszczukiem trwa nieprzerwana kanonada.“

Paryż 7 go. — *Mémorial Diplomatique* donosi, że Mehmed-Ali wcale nie popadł w niełaskę, a nawet Sułtan miał mu ofiarować portfel mistra wojny.

Wiedeń 7 go. — Nie trzeba sądzić, żeby środki przedsięwzięte przeciw Helfemu mógły były nastąpić na bezpośredni rozkaz rządu wspólnego. Konstytucja na to nie zezwala. Denuncjacja zamachu szeklerskiego nastąpiła jednocześnie w Wiedniu, Peszcie Bukareszcie i u hr. Nowikowa.

Berlin 7-go. — Dowiadują się tu z Petersburga, że przedstawienia uczynione przez rząd niemiecki rządowi rossyjskiemu tyczące się ułatwień komunikacyjnych wymagają urządzenia nowych miejsc celnych, obniżenia niektórych pozycji rosyjskiogo prawa celnego, i sprzeciwiają się przywilejom kartelu rosyjskiego, a w końcu nie zgadzają się z przepisami pasportowemi.

Paryż 7-go. — Panuje tu pewne zaniepokojenie z powodu przyspieszenia włoskich robót fortyfikacyjnych nad granicą francuzką. W Fenestrelli rząd włoski ustawia nowe działa, a forty Baro, Exella, Vinadio silniej fortyfikuje i nowo uzbraja. Wydany tu został cyrkularz Grévego tej treści: „Ostatnio wybrana izba była odpowiednią przedstawicielką Francji z jej większością republikańską i monarchiczną mniejszością. Rozwiązanie izby zawikłało wszelkie interesa, skargi przeciwko niej nie zostały udowodnione, fakta zaprzeczyly im raczej. Oficjalni do nowej izby kandydaci, są wszyscy bez wyjatku monarchiści. Sprzymierzone przeciw republice 1849 r. trzy stronnictwa, zapomniawszy o strasznej lekcji, jaką wtedy dostały, rozpoczynają znowu podobną kampanję. Nie troszcząc się o nowe sposoby, kopjują żywcem swoje ówczesne postępowanie i znowu gotowe są przyprawić kraj o nieszczęście. Przy izbie republikańskiej przewrót konstytucji jest niemożliwy, przy większości monarchicznej nieuniknioony. Jeżeli wyborcy chcą utrzymać obecny systemat rządu, mogący jedynie nowym przewrotom zapobiedz, to będą wybierali republikanów“.

Paryż, 7 października.—*Mem. diplomatique* pisze, iż podróż Crispiego nie miała żadnego znaczenia politycznego. Biskup Limogos ogłasza list pasterski, w którym powiada, że Francja nie potrzebuje wolności, tylko religji i władzy. Wczorajsza rada ministerjalna w Londynie zajmowała się nietyle kwestją wschodnią, ile raczej proponowaną pomocą państwową dla dotkniętych głodem w Indjach.

Ministrowie po większej części wyjeżdżają z Londynu; Disraeli de Brighton, Derby de Knowsley, Salisbury de Hatfield.

Wiedeń, 7 października. Telegram *N. Fr. Presse* z Londynu donosi z dnia 6, że Daily News było jedyne pismo, które otrzymało depeszę od swego korespondenta o ostatniej bitwie pod Karsem z obozu rossyjskiego z Rozrecheno z dnia 4, która brzmi: Dziś cofnęły się nasze wojska z poprzednio zdobytych pozycyj, gdyż wojsko było zmęczone, a konie pozostawały bez paszy i wody. Rossjanie na prawem skrzydle otoczyli Kisil-tepe. O godzinie 3po południu, Ghazi-Muchtar z rozpaczony utratą komunikacji z Karsem, przeszło 20 batalionów atakowało środek armji. Jenerał Heyman dowodził armją pod okiem J. C. W. W. Księcia Michata Mikołajewicza. Nieprzyjaciel został przyjęty silnym ogniem, poczem ścigany przez rossyjskich strzelców, aż do Subotan do nadejścia nocy. Kompletnie zdemoralizowani turcy, nigdzie nie dotrzymali placu. Straty nasze jeszcze nieznane, dotychczas wybyło z szeregów 2000 ludzi. Jutro spodziewaną jest walka na całej linji, przez którą przerwiemy komunikację Muhtara z Karsem i położenie jego rozpacznem uczynimy. Powyższe sprawozdanie zgodne jest z buletynami, z późniejszych jednak raportów widać, że powyższy plan udał się tylko w początku, następnie jednak nie powiódł się.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do fiołka.* — Wiary i spokoju! Wczoraj nie mogłem. Przyczyna łatwa do odgadnięcia po tem co niespodzianie zaszło. Adieu! — *Gwoździk.*

— W jednym ze sklepów obuwia wzięto odemnie zapłatę dwa razy za towar. Widocznie jednak właścicielka sklepu poczuwała że od niej się reszta należy, gdyż wypłaciła mi ją w bardzo szorstkich wyrazach gdym się dopominała o moją stratę. Niech to będzie ostrzeżeniem dlainnych.— *M.*

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 1 0 w południe ciepła st. 6 4. Barometr 780 (St Pogoda).
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 10.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Violetta.** Jutro: **Straszny Dwór.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś i Jutro: **Nie igra się z miłością.**

Akuszerka Ewelina Pudłowska
zmieniła mieszkanie z pod Nr 5, pod Nr 1, ulica Żórawia, i ma osobny **Pokój** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę; pierwsze piętro, prawa oficyna mieszkania Nr 9.
1—2 — 16766 —

Pułk Litewski Ułanów, poszukuje
KAPELMISTRZA,
z dobrą rekomendacją.—Pensja roczna rs. 900. Życzący ubiegać się o to miejsce, zgłosić się winien do Sztabu Pułku w Włocławku.
—16796—1—3

Złoto i srebro malarskie.
Fabryka firmy Bauer et Heintze w Warszawie, pod Nrem 495 egzystująca, zawiadamia kogo to interesować może, że z powodu nadzwyczaj podrożonego materjału złota i srebra, ceny tegoż złota i srebra malarskiego podwyższyła—i tak: gdy poprzednio jedna paczka kosztowała rs. 3 kop. 30, to teraz rs. 3 kop. 60, stosunkowo podwyższone i do innych wyrobów z materjałów złota i srebra.
—16773—1—3

Przemysł wyzyskiwania cudzego nabytku na różne sposoby z Warszawy zaczyna przenosić się na prowincję, szukając gdzie i jak może niegodziwego zarobku. Otrzymuję wiadomość, że w pewnem mieście gubernii Łomżyńskiej sprzedawane jest Obuwie Damskie, nabywane jakoby z mojego Zakładu w Warszawie. Spekulant ten handel prowadzący, podstawiając obce Wyroby za moje, udowadnia ich pochodzenie okazywaniem adresów i Cennika mojej Firmy. Nie jest to żadnym dowodem, tylko prostem oszukaństwem. Wyroby moje, opatrzone są pieczątką Zakładu; oprócz tego zaś, odznaczają się doborowym towarem, mocą i wytworną podług Żurnalów paryzkich robotą. Takie a nie inne przedstawiałam na ostatniej Wystawie Rolniczej, i teraz okażę na mającej odbyć się Wystawie Przemysłowej.
Florentyna Alexandrowicz.
1—1 — 16755 —

Korzystny interes dla pp. Kupców.
Rozmaite towary galanteryjne i piśmienne, za dawnego cła sprowadzone, do sprzedania razem lub częściowo, ze stratą 25 procent niżej ceny kosztu. Wiadomość w składzie Lamp G. Wiktorskiej. Rymarska Nr 14.
—16774—1—2

Sprzedaż — **SKŁAD A. WERNER** — Wynajęcie
ulica Senatorska Nr 16, ciągle jest zaopatrzony w zagraniczne **Fortepiany, Pianina i Harmonie.**
1—1 — 16768 —

Nowo otworzony w Hotelu Europejskim
SKŁAD CYGAR
Importowanych
HAWAŃSKICH I HAMBURGSKICH
oraz
Wyrobów tabacznych miejscowych i ruskich fabryk,
pod firmą:
Kalinowski i Przepiórkowski
poleca się względom Szanownej Publiczności.
3—6 — 16516 —

PRELOTKA,
razem z urzędą i ubraniem dla kuczera, jest do sprzedania. Ulica Bielańska, Nr 10 mieszkania Nr 57/58. 3—3 — 16008 —

Do Fabryki Fortepianów w Kijowie,
potrzebni są uzdolnieni **Korpusmacher, rezonansmacher i abputzer** na pianina. O warunkach i adresie można poinformować się w Redakcji Kurjera.
10—12 — 15505 —

Mając w handlu moim, prowadzonym przeszło od lat 30-tu, znaczne zapasy
STARYCH ORYGINALNYCH WIN
i wszelkich trunków zagranicznych: postanowiłem takowe wyprzedać po **cenach znacznie zniżonych,** z czem polecam się Szanownej Publiczności.
T. ŚWIDERSKI.
w Chełmie gub. Lubelska.
1—5 — 16722 —

PUBLIKACJA BARDZO WAŻNA
o „**Glicerynacie**" J. S. Ossoweckiego et Comp. z Moskwy, jako jedynym radykalnym i zbawiennym, na ostatniej wystawie Belgijskiej medalem zasługi nagrodzonym i przez Akademię Paryzką przemysłową dotąd za najlepszy uznanym, **środku do oczyszczania i zapobiegania tworzeniu się osadu kamiennego w lokomotywach, lokomobilach i wszelkich kotłach parowych.**
Glicerynat zapobiegając nieszczęśliwym wypadkom explozji i niedziałając szkodliwie na metal, przynosi wielkie korzyści, uchylając stagnacje częstego i kosztownego oczyszczania kotłów sposobem mechanicznym, przyczyniając się jednocześnie do ważnych, bo przeszło 15%, wynoszących oszczędności w paliwie, o czem prawie wszystkie znaczniejsze fabryki i Koleje Żelazne w Cesarstwie, oraz już i wszystkie Drogi Żelazne w Królestwie zaświadczyć mogą.
Składy Glicerynatu oraz broszurki z opisami o własnościach i sposobie używania takowego znajdują się u:
Panów **Ludwik Spiessa i Syna w Warszawie**
i u Pana **Alberta Hochedlingera w Łodzi.**
JÓZEF HOCHEDLINGER w MOSKWIE.

CYGARA PRAWDZIWE HAWAŃSKIE
Sprowadzone jeszcze przy nizkim kursie waluty zagranicznej w cenie:
Rs. 10, 12, 14, 15 za 100 sztuk
oraz cygara obecnie sprowadzone **Hawańskie i Hamburgskie** w różnych cenach i **Pakietosy Guatemala** poleca
Skład wszelkich wyrobów tabacznych
Kalinowskiego i Przepiórkowskiego,
w Hotelu Europejskim.
1—3 — 16719 —

Cébulki kwiatowe z Haarlem,
a mianowicie: Hyacynty, Tulipany i Krokusy z nazwiskami, w najnowszych i najpiękniejszych odmianach,
odebrał i poleca
SKŁAD NASION
Wasilewski & Młocki.
Nowo-Senatorska Nr 5 (Hotel Litewski).
—16772—1—3

W dniu 3 Października r. b. około godziny 7 wieczorem w drodze do Warszawy na szosie Jerozolimskiej, między rogatkami a Rakowcem, zabłąkał się **Pies czarny wyżeł,** z obrożą na szyi, na której to obroży wyryte było: Miodowa Nr 16. Kto go zatrzyma i odprowadzi do stróża w miejscu wskazane, otrzyma nagrodę.
3—3 — 16575 —

Magazyn Ubiorów Męzkich
S. Magnuski
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
Na sezon jesienny i zimowy, poleca się doborem materjałów krajowych i zagranicznych. Obstalunki wykonywa krojem modnym, odznaczającym się świeżym rysunkiem, a zdobiącym każdą figurę. **Ceny wyższe lub niższe** stosownie do umowy. Posiada również wybór gotowej garderoby, jako też i **Burek** Sławackich, **Palt** z pasami z rozmaitych materjałów i fasonów.
CENY NIZKIE.
2—6 — 16591 —

Do sprzedania
MEBLE
garniturki, szafy, szafki do bielizny, biura toalety, stoły obiadowe i do kart, kredensa, bibljoteki, łóżka i umywalnie. Za dobroć drzewa i wykończenie roboty poręcza się.
Józef Witkowski.
Elektoralna Nr 19, w trzeciem podwórzu na prawo. —15862—5—10

Do sprzedania zaraz, w dobrym stanie
GAZOMETR
10 płomienny z lampami za rs. 25 i bufet jesionowy, z kontuarem do handlu za rs. 36. Instytut Wód Mineralnych w Saskim Ogrodzie u W. Szulca. —16620—2—3

Najnowsze
Maszyny do Pończoch
systemu który jedynie daje prędki i korzystny zarobek przy Fabryce Pończoch
23 Królewska 23
lub w Składzie wyrobu Pończoch
11 ul hr. Berga 11.
8—0 — 14369 —

MEBLE
w stylu Renaisance, do ozdoby wielkiego salonu, złożone z 2-ch kanap, 6 foteli, 6 krzeseł i dużego stołu, wszystko z orzecha amerykańskiego (mate) za rubli 1200, do sprzedania, oraz fortepian palisandrowy Kralla, 2 lustra z konsolami, żyrandol, świeczniki ścienne i lampa. Wiejska Nr 12, mieszkania Nr 11. —16398—2—3

SKLEP
dający pewny i w stosunku do włożonego kapitału wysoki procent, jest do odstąpienia. Wiadomość można powziąść w Agenturze Ogłoszeń. Nowo-Zielna Nr 40.—15600—8—0

Lekcje Tańców
róg Orlej i Leszna Numer 19 nowy.
4—8 — 15838 — **Puchalski.**

LA VELOUTINE
(WELUTYNA)
jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.
Wynalazca *KAROL FAY.*
POMMADE SATIN
(POMADA ATŁASOWA.)
nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.
9, ulica de la Paix. — WPARYŻU.

OD KASZLU
i piersiowych słabości.
wyrabia Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka,** które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.
3—3 — 14664 —

Rekrutckie Kwity
zaliczkowe
dla uwolnienia od odbywania powinności wojskowej, mam sprzedawać z gwarancją kaucji. Hotel Hamburski Nr—20, od godziny 9 do 12 rano i od 4 do 7 w wieczór.
2—3 — 16602 —

Niemka rodowita,
posiadająca gruntowny język niemiecki, życzy udzielać **konwersacji** w tymże języku na godziny, dzieciom lub osobom starszym w domach prywatnych. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 11, zastać można od godziny 10 do 12 z rana. —16583—2—3

PANNY
uzdatnione do staników i podręczne, potrzebne są zaraz do Magazynu E. Billing. Żabia Nr 5. —16595—2—3

Do sprzedania
FORTEPIAN
Wiedeński, za cenę przystępną. Wiadomość, ulica Wspólna Nr 21 domu, pomieszkania 2.
—16778—1—3

FORTEPIAN
palisandrowy, prawie nowy, z słynnej Drezdeńskiej fabryki Rönischa, jest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53—stróż wskaże. —16787—1—3

Pokój
z meblami i usługą, do najęcia w każdym czasie za 6 rs. miesięcznie. Adres: Aleja Jerozolimska Nr 18 a, oficyna lewa, pierwsze piętro. —16788—1—1

Do wynajęcia każdego czasu za cenę przystępną
LOKAL
składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju, alkowy, spiżarni, pralni, kuchni i wygódki, na dole od frontu, przy ulicy Wspólnej Nr 21. Wiadomość u stróża. —16779—1—3

Nagrody rs. 15.
W dniu 6 b. m. zgubiono w okolicy Ś-go Krzyża 125 rs. kuponami, 50 rs. w papierach kredytowych państwa, jeden kwit na 3 rs i list, wszystko to było w kopercie. Uczciwy znalazca raczy złożyć w dystrybucji P. Nowakowskiego w Lipskim Hotelu na Bielańskiej ulicy. 1—3 — 16769 —

Nagrody rs. 10.
W dniu 6 Października t. j. w Sobotę rano,
Zginął Pies,
niby wyżeł, cały czarny, na piersiach i na końcach nóg pstrokaty, z obrożą na szyi.— Laskawy znalazca zechce odprowadzić go na ulicę Wareckę Nr 3, do Dra Lewandowskiego, za odpowiedniem wynagrodzeniem.
—16775—1—3

Składam publiczne **podziękowanie** D-rowi Feliksowi Wojcikiewiczowi, za jego bezinteresowną pomoc w mojej ciężkiej powtórnej już chorobie, w której doznałam troskliwej opieki bez względu na porę czasu spóźnioną lub niepogodną. Jemu to winnam możność do dalszej pracy. Przyjmij Szanowny mężu te kilka słów podziękowania, wdzięcznością przepełnionego serca.—**K. D.**, (wdowa po urzędniku drogi żel. W. W.) 1—1 — 16721 —

Nauczycielka Muzyki,

posiadająca patent Warszawskiego Instytutu Muzycznego, znająca muzykę gruntownie, grająca dobrze na fortepianie i która już udzielała lekcje gry fortepianowej od lat kilku, mające obecnie jeszcze kilka godzin wolnych w tygodniu, pragnie takowe zapełnić. Lekcje przyjmuje **tak u siebie** w domu jako też i na mieście.—Osoby interesowane raczą się zgłosić do Magazynu Wyrobów Złotych W. Lange, Krakowskie-Przedmieście, Nr 440. 2—3 — 16543 —

NAUCZYCIELKA

z patentem, znająca gruntownie języki: ruski, polski, francuzki i niemiecki, pragnie udzielać 2 godzin dziennie przedmiotów klassycznych i języków w okolicy Chmielnej i Nowego-Świata, za rs. 10 miesięcznie, oraz poszukuje się panienki wieku lat 12, dla wspólnej nauki, zapewnia się konwersacja w języku francuzkim i niemieckim. Chmielna Nr 13, mieszkania Nr 1. —16405—3—4

Żądani są na wieś:

wyższa Guwernantka **Polka** z językiem **niemieckim** i **b. dobrą muzyką**, z pensją rs. 450, oraz Guwerner mogący przysposobić do szkół r.ądowych z kwalifikacją i świadectwami. Wiadomość u **Prof. G. de Prtschamps**, ulica Długa Nr 23 (Eldorado), między 3 i 5 po południu. Tamże są **Francuzki** do natychmiastowego umieszczenia. 2—3 — 16643 —

Uzdolniony

Buchhalter i Korrespondent,

w niemieckim języku, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. Oferty proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **A. J.** 2—2 — 16586 —

Jest do wypożyczenia zaraz

Summa rs. 5 do 6,000,

na pierwszy numer hypoteki lub po Towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 15, na 1-m piętrze, u właściciela domu, lub u W-nej L. Maschell. —16459—3—3

5,000 lub 6,000 rs.

zaraz do wypożyczenia na pewną hipotekę, wiadomość w kancellarji W. Adwokata Klimkiewicza ulica Nowy-Świat Nr 12. —16633—2—3

Bolesław Anc, Inżynier w Brukselli, rue du Progres 116.

Ajencja, reprezentacja i pośrednictwo w interesach fabrycznych i przemysłowych. Materjały kolejowe, warsztatowe i budowlane, maszyny wszelkie i narzędzia, drzewo budulcowe.—Załatwia interesy na głównych targach Belgji, Francji, Anglji i Niemiec nadreńskich. Informacje bliższe udziela P. Dominik Anc, Adwokat przysięgły w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 12 zamieszkały. —16239—4—6

REKOMENDACJA

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon, WITKOWSKIEJ. Niecała Nr 8, na dole. —16273—5—6

KROWIARNIA

do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu, na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, w sklepie norymbergskim p. Górnickiej. —16477—3—6

MAMKA

z obfitem pokarmem jest u **Akuszerki Niesterów**, tamże jest **pokoik** dla osoby spodziewającej się słabości. Nowolipie Nr 15 wchód od skweru. —16627—2—3

Za dobrem wynagrodzeniem

potrzebną jest **Osoba** kompletnie uzdatniona do bielizny. Ulica Elektoralna Nr 43, mieszkania Nr 1. —16605—2—3

Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania

MAGLE

z pokoikiem. Ulica Niska Nr 10. —16577—2—3

Po niepraktykowanie nizkich cenach!

W znanym ogrodzie pomologicznym, dawniej W. Józefa Moszyńskiego, w Targówku Nr 3 i 4 za rogatkami Ząbkowskiemi, są do nabycia:



Drzewa Owocowe

mianowicie: Gruszki, Jabłka, Czereśnie, wszystkie w koronach od kop. 10 do 30, jako też dziczki gruszki, jabłka i czereśnie pikowane, oraz Maliny fastolff (dwa razy rodzące) kopa rs. 1, odznaczające się wyborowemi gatunkami. Drzewka te nagrodzone zostały medalami na wystawach ogrodniczych. Zamówienia przyjmuje na miejscu w Targówku starszy ogrodnik, lub w Warszawie Administracja Kąpieli Rzymskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. — 16593—2—6

Niezawodny środek

wygubienia Odcisków.

Z dozwolenia Moskiewskiej Rady Lekarskiej wszedł w użycie płyn przeciw nagniotkom Prowizora Farmacji Wit. Czajkowskiego.

Powyższy płyn wyniszcza zupełnie nagniotki z korzeniem w ciągu dni 30 tu. Użycie płynu nie przyczynia żadnego bólu i od pierwszego dnia użycia nawet przy ciasnem obuwiu nagniotki nie dokuczają.

Sprzedaje się w Warszawie w magazynie **St. Winiarskiego.** Nowy-Świat Nr 62. Cena jednej flaszeczki **kop. 50.** Kupującym w większej ilości, ustępuje się procent. 1—12 — 16740 —

W Tunelu Warszawskim

znana publiczności **KUCHNIA**, Nr 26 przy ulicy Marszałkowskiej, jest do **wydzierżawienia.** —15254—

WYPRZEDAŻ

o 30%

niżej od cen dotychczasowych, poleca Specjalny Skład Wyksatyny i wyrobów gumowych

NA OBECNĄ PORĘ

z wyrobów gumowych nieprzemakalnych.

Palta czarne i szare sukienne dla PP. Wojskowych, formienne z kapiszonami lub basztykami.

Palta szare cywilne dobre na miasto i podróży,

Peleryny, Kamasze do konnej jazdy, Czapki i t. p.

Palta białe dla stangretów.

Paltociki dla Pań z kapturami

i **Peleryuki dla panienek i chłopców** (przedmioty te zagranicą w wielkiej ilości są używane z powodu swej praktyczności).

Kołdry zdrowia dobre w podróży zastępujące fartuchy przy powozach, jak również

WIELKI WYBÓR

Firanek, Portier i Lambrekinów (Japońskich)

znanych ze swej praktyczności w wielkiej ilości z powodzeniem używanych w pokojach **jadalnych, sypialnych, restauracjach, cukierniach, stacjach dróg żelaznych** i t. p. sprzedają

o 30%

niżej od cen dawniej praktykowanych

F. Wierzbicki i S-ka.

Róg Wierzbowej i Trębackiej. 1—0 — 16788 —

Spółka dostawy miesa

sprzedaje każdodziennie od 6 rano do 1 i od 4 do 7 wieczór, mięso podług cenników wywieszonych w sklepach.

Sklepy te są: **1-szy** przy rogu Marszałkowskiej i Ś to Krzyskiej.
„ **2-gi** przy rogu Żórawiej i placu S-go Aleksandra.
„ **3-ci** przy ulicy Elektoralnej Nr 47.
„ **4-ty** przy rogu Leszna i Rymarskiej.

Na żądanie wydawane są w sklepach, kartki drukowane na znak, ile i po jakiej cenie wzięto mięsa.

Cennik:

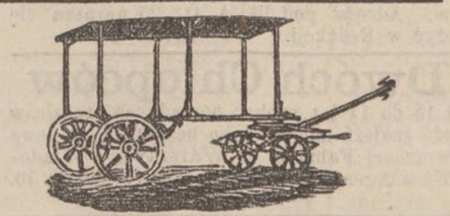
Polędwica	całkowita	funt.	15	kop.
„	na funty	„	18	„
Zrazowa		„	10½	„
Krzyżowa		„	10½	„
Skrzydło		„	10½	„
Biodrowa		„	10½	„
Łojowa		„	10	„
Szponder	poprzeczny	„	10	„
Kotlet		„	10½	„
Łata		„	8½	„

Kancellarja Zarządu przy sklepie róg Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej. —16510—3—6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, o 7-miu oktawach i **Szafa** jesionowa, rozbierana, do sukien. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 23, drugie piętro, w oficynie środkowej, Nr 6 mieszkania. —16471—3—3



Wozy meblowe

wynajmują się przy ulicy Samborskiej, za kościołem Panny Marji Nr 2 nowy. —16327—4—6

Do sprzedania:

za bardzo przystępną cenę: Skrzypce i Altówka instrumenta włoskie, oraz Boska Komedja Danta, z illustracjami Dorego, w języku niemieckim i znaczna kollekcja nut solowych na fortepian i zbiorowych, jako to: quarteta, Tria i t. p. na fortepian, skrzypce, altówkę i violonczellę, oraz quartety różnych autorów na instrumenta smyczkowe. Wiadomość przy rogu ulic Ciepłej i Twardej w domu pod Nrem 1, mieszkania Nr 14. —16741—1—3

Pracownia Strojów i Sukien damskich Anieli Siwińskiej,

przy ulicy Niecałej Nr 11, na 1 piętrze, wprost ogrodu Saskiego,

wykonywa wszelkie stroje damskie, podług ostatniej mody, tak z materjałów własnych, jako też i z przyniesionych, po cenach umiarkowanych. Posiada także wybór gustownych i tanich czepeczków, oraz kapeluszy damskich. Właścicielka otworzywszy powyższą pracownię, po długoletniej praktyce w pierwszorzędnych magazynach w Warszawie, ma nadzieję, iż zarówno znajomością swego fachu, jak niemniej akuratnością i staranniem wykończeniem wszelkich powierzonych robót, obok taniości, zjedna sobie liczne zamówienia i zupełne zadowolenie Szanownych Pań.—Tamże przyjęte być mogą **Panny** za opłatą ze wszystkiem. Udzielam lekcji kroju. —16703—1—3 **Aniela Siwińska.**

Sprzedają się



MEBLE

garnitury, szafy, sofy, komody, biura, fotele, tualety, umywalnie, szezlągi, łóżka, łóżeczka, krzesła gięte, sienniki i materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —16764—1—6

Obiady prywatne

smaczne, zdrowe i wyłącznie na maśle przyrządzane, codziennie, między godziną 1 i 5. Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w oficynie poprzecznej, na 1 piętrze po lewej stronie. —16754—1—12

SZNURKI WATOWE i KIT ZIMOWY

do opatrywania okien na zimę, poleca Handel S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. 3—3—16034—

Kolorowanie Fotografji,

oraz Heliominiatur, wykonywa jedyny zakład artysty malarza Sięczyłło, przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, **1-sze piętro.** —15842—7—12

Stowarzyszenie Spożywcze „MERKURY"

Posiada sklepy Nr 1 Nowy-Świat, Nr 76.
„ Nr 2 Podwal Nr 17.
„ Nr 3 Elektoralna, wprost Solnej.
„ Nr 4 Marszałkowska Nr 45
„ Nr 5 Krucza róg Wspólnej,

oraz **Bazar** Tłomackie Nr 2, w którym przyjmują się do sprzedaży różne przedmioty za opłatą 10% komisowego, po sprzedaniu złożonego przedmiotu.

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie produkta spożywcze i kolonjalne, oprócz tego w sklepach Nr 2 i 4 wina węgierskie firmy Fukiera, Bordeaux różnych cen sprowadzane z Francji, oraz wódki i likiery firmy Sznejdra. Pragnący przzstąpić do stowarzysznnia wnoszą udział w ilości śs. 10 i wpis rs. 1, udział rozłożony może być na raty lub spłacany dywidendą przypadającą od zakupów. Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki zwrotne, wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią kontrollę dla służby.

Po cenach najniższych!

Oliwa i Olej maszynowy w najlepszych gatunkach.

Smarowidło belgijskie do trybów i osi.

Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze i przemysłowe.

Prądzyński, Trylski i Sp. MIODOWA Nr 2. 22—24 — 12722—

Zarobek stały

dla posiadającego najmniej **5 furmanek parokonnych z końmi i wozami silnemi,** do wożenia węgli służyć mogącemi. Wiadomość w Kantorze głównym, ulica Jerozolimska Nr 35. **F. Łapiński.** —15760—8—0

Do głównego składu



KAWIORU Mikołaja Żyżyna,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, pod Nrem 496, nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego mało solonego, oraz Groszku i Sera zielonego, Buljonu Wołyńskiego, Sardynek w oliwie, Serdeli marynowanych (Kilki zwane), Bałyka wędzonego, Śledzi Kierczyńskich i pocztowych i Minogów Rygskich. —16100—6— **Mikołaj Żyżyn.**

4,009 pudów wełny

zeszłorocznej 1652 pudy, tegorocz[illegible] 2357 pudów, dobrze oczyszczonej, cienk[illegible], z owiec hiszpańskich, z zarodowej owczarni generała Strukowa. Pierwsza partja złożona jest w Ekaterynosławiu, druga zaś w majątkach w Nizkości drogi żelaznych położonych. Reflektanci zechcą się zgłaszać osobiście lub listownie do generała Strukowa w Ekaterynosławiu. —16512—3—3

Bardzo tanio.

Z powodu zwinięcia zakładu fotograficznego **ś. p. SACHOWICZA,** są do sprzedania: wszelkie utensylja fotograficzne, jakoteż garnitur mebli, szafy, łóżka mahoniowe, serwantka, zegary, kredens, stoły, filiżanki, rądle, porcelany i kuchenne sprzęty.—Adres: Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża. —16448—3—3

Wszystkie sklepy Stowarzyszenia Spożywczego **Merkury,** przyjmować będą zamówienia na wyborowe, znane już z lat poprzednich ze smaku i trwałości w przechowaniu

KARTOFLE

z dóbr Głosków. Kartofle te dostarczanemi będą zamawiającemu w workach opieczętowanych, dających rękojmię tak ich tożsamości jak i miary. —16237—4—6

60 Pieców Kaflowych,

brakowych, z letniego wysortowania, — jak w latach zeszłych tak i obecnie do sprzedania **bardzo tanio** w Fabryce Pieców, ulica Tamka Nr 17. —15984—5—6

Palto

aksamitne na wacie, **Palto** jedwabne z futrzanem szalowym kołnierzem i mankietami, **Kapelusz** zimowy modny, wszystko nowe, do sprzedania. Chmielna Nr 24, od 3 do 6 po południu—stróż wskaże. —16418—2—2

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że wstrzymany chwilowo, w skutek zwiększonego przewozu wojsk, prawidłowy ruch towarów na drodze żelaznej Warszawsko - Terespolskiej. został obecnie przywrócony. —16763—1—3

Ogłoszenie.

W dniu 30 Września (12 Października) r. b. o godzinie 11 z rana, w rejtszuli, na rogu ulic Grzybowskiej i Ciepłej, sprzedane będą przez publiczną licytację wyranżowane **dwa Konie** 2-giej Kadrowej Żandarmskiej komendy. —16751—1—3

NAUCZYCIELKA

Polka, upoważniona od Rządu, posiadająca gruntownie języki polski, francuzki z literaturą i konwersacją, tudzież niemiecki i ruski, oraz nauki klassyczne, życzy sobie udzielać tych przedmiotów w domach prywatnych na godziny lub miesięcznie. Wiadomość, ulica Podwale Nr domu 7, mieszkania 17, piorwsza sień w podwórzu, po prawej ręce, na 1 piętrze, w korytarzu. Zastać można od 3 do 6 wieczorem, oprócz świąt i niedzieli. —16748—1—6

Chemik

który między innemi prowadził znaczną fabrykę octu, poszukuje takiegoż lub podobnego zajęcia. Łaskawe oferty uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem „Chemik". —16737—1—3

Potrzebne są

Panny

zdolne do szycia na maszynie, oraz panienki do nauki. Sienna Nr domu 7, mieszkania 26, drugie piętro. —16758—1—1

Potrzebna jest

PANNA

do maszyny, oraz Panny do wykończania bielizny. Zajęcza Nr 5, mieszkania 13. —16724—1—3

Człowiek pojedyńczy stary emeryt **poszukuje**

OSOBY

do zarządu gospodarstwem kobiecem. Wiadomość ulica Mokotowska Nr 13, mi szkania Nr 3, codziennie do 10-tej rano i od 4 do 6 popołudniu. —16634—2—3

OSOBA

z lepszem wychowaniem wydoskonalona w krawieczyznie, znająca się przytem na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, życzy sobie przyjąć zarząd domu, lub do dozoru dzieci, pielęgnowania chorej osoby jako lektorka. Adresy składać można w Redakcji Kurjera pod literami J. P. —16624—2—3

Na wyjaz do Mohilewa, potrzebne są zaraz

dwie Panny

jedna uzdolniona do kroju sukien, druga do strojów. Wiadomość przy ulicy Nalewki w hotelu Londyńskim Nr 23, do godziny 10 rano. —16600—2—3

B. Uczeń

szkoły realnej, przysposabia uczniów do szkół realnych i gwarantuje za złożenie przez takowych egzaminu. Adresy uprasza się zostawiać w kiosku na Placu Bankowym. —16736—1 6

Une française

très instruite désire donner des leçonsà l'heure et se charge de taire des corrections pour les traducteurs. S'adresser rue Marechal Nr 58 Comptoir de loterie. —16469—3—6

Rs. 10,000

potrzebne są na pierwszy numer hypoteki posesji Nr 1165/6, bez pośrednictwa osób trzecich. procent 8 zapewnia się. —16750—1—3

MAMKA

z miesięcznym pokarmem. Ulica Mostowa Nr 13. —16762—1—1

Potrzebną jest **PANNA SŁUŻĄCA,** opatrzona chlubnemi świadectwami i znająca się dokładnie na krawieczyznie jako i na szyciu maszynowem. Bliższa wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 75, na 1 piętrze, nad Apteką, od godz. 9 do 1 z południa. —16767—1—3

Żądana jest

NIEMKA

do dozoru panienek w godzinach popołudniowych, za mieszkanie i życie. Ulica Nowomiejska Nr 14 nowy. —16765—1—2

Potrzebny jest **UCZEŃ** dobrej konduity od 14 do 18 lat wieku, z wychowaniem elementarnem, lub wyższem, oraz życzący kształcić się specjalnie na krawca i kupca, może mieć miejsce, za gwarancją rodziców lub opiekuna, w **Magazynie Ubiorów Męzkich Romualda Krasuskiego** przy ulicy Elektoralnej pod Nr 20 nowym. —16598—2—6

Student Uniwersytetu

poszukuje lekcyj. O warunkach dowiedzi się można w domu Nr 27 przy ulicy Królewskiej—w sklepie Gackiewicza. —16051—6—6

Potrzebną jest zaraz

BONA

do małych dzieci, mówiąca dobrze po niemiecku, pierwszeństwo będą miały znające muzykę. Wiadomość u właściciela domu róg Wareckiej i Nowego-Światu Nr 49. —16502—3—3

Młody Człowiek,

który po ukończeniu gimnazjum pracował kilka lat na polu technicznem, przeważnie gorzelniczo-piwowarskim, obznajmiony ze stosunkami rolnemi, życzy sobie jako płatny praktykant pracować przy gospodarstwie rolnem. Adresa pod lit. A. O. 25 uprasza się złożyć w Redakcji. —16462—3—3

Dwóch Chłopców

od 15 do 17 lat wieku porządnych rodziców może znaleźć miejsce jako uczniowie w nowo otworzonej Fabryce w Warszawie. Wiadomość w Agenturze Ogłoszeń Nowo-Zielna Nr 40. —16639—2—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne i do nauki, także mogą być przyjęte parę panienek ze wszystkiem za stasowną umową. Ulica Rymarska Nr 14 nowy. —16451—3—3

Potrzebną jest

FRANCUZKA

na prowincję, dla wprawy w konwersację. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej Nr 15, mieszkania 6, drugie piętro od frontu. —16458—3—3

Potrzebną jest

NIEMKA

z wykształceniem wyższem, nie mówiąca zupełnie po polsku, na miejsce stałe lub demiplace. Wiadomość codziennie od godziny 3 do 5 z południa, u Szwajcara, przy ulicy Erywańskiej pod Nrem 1 nowym. —16463—3—3

Może być wypożyczona

kwota od 2 do 3,000 rs.

na pierwszą hypotekę domu w Warszawie— à fonds perdu. Wiadomość: Nowy-Świat, Nr domu 49, mieszkania 3, na drugiem piętrze,—od godziny 10 do 11 z rana. —16447—3—3

Summa do 8,000 rubli

jest do wypożyczenia na dom w Warszawie, w środku miasta położony, murowany, na 1-szy numer hypoteki. Bliższe szczegóły pozostawić można w Redakcji Kurjera pod lit. W. W. B. Nr 18. —16739—1—2

Rs. 5,000

jest do wypożyczenia zaraz, pod zabezpieczenie hypoteczne. Wiadomość u pana Chromińskiego Rządcy domu. Królewska Nr 1. —16738—1—2

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym obfitym pokarmem jest u Akuszerki E. P.—Tamże jest **Pokój** dla osoby spodziewającej się słabości. Ulica Chmielna Nr 30 nowy. —16757—1—3

Fabryka Waty

Poprzednio na Działyńskiem na Lesznie istniejąca od lat przeszło 40-tu, która pozyskała sobie powszechne uznanie, obecnie umieści się przy ulicy Pańskiej Nr 61, o czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, która mnie przez tyle lat zaszczycała swem zaufaniem.—Tamże dostać można rulonów z waty do okien.—**E. Roland.** —16599—2—2

Wzywa się niniejszem

życzących podjąć się wykonania robót, a mianowicie majstrów: Zduna, Cieślę i Wyklejacza pokoi o przybycie o godzinie 11 przed południem do Cytadelli do kancellarji Warszawskiego fortecznego piechotnego bataljonu, do Kapitana Skibickiego, dla zawarcia kontraktów. —16771—1—3

Z przyczyny zmiany mieszkania, są do sprzedania

Meble używane,

jako to: 2 szafy jesionowe, stół obiadowy, stół z klapami, lustro i tym podobne rzeczy, oraz sprzęty gospodarskie, łóżko antyk mahoniowe. Krakowskie-Przedmieście róg ulicy Hr. Berga Nr 5, u Stolarki w domu Hr. Krasińskiego. —16725—1—3

Za rs. 4 miesięcznie, jest do wynajęcia

Pokoik

przy małżeństwie bezdzietnem, na Nowolipiu, od kwartału t. m. Wiadomość, Leszno Nr 29, stróż wskaże.—Tamże żądaną jest **Kobieta,** któraby wzięła dziecię do piersi. —16446—3—3

Pokój

z osobnym wchodem, do najęcia, przy ulicy Krakowskie Przedmieście. Wiadomość w Składzie Lamp W-go L. Zajączkowskiego. —16480—3—3

Zaraz jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami dla kawalera.

Ulica Rymarska Nr 14 nowy. Wiadomość u stróża. —16452—3—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go Października na I-em piętrze, przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 11, obok Banku Handlowego

LOKAL,

składający się z 8 pokoi, przedpokoju, kwiatnika, kuchni, spiżarki. pawlaczy, pasaży, oddzielnej pralni, i waterklozetu. W pomieszkaniu tem zaprowadzony gaz z ozdobnemi lampami, wodociąg, zlew, wanna, może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu 5—6—16202

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Pięć Pokojów,

na 2-m piętrze, rubli 500 rocznie Chmielna Nr 5 nowy. —15759—6—6

Mieszkanie eleganckie

do najęcia zaraz, kwartalnie lub rocznie, składające się z salonu, 2 pokoi i przedpokoju, z meblami zupełnie nowemi i kompletnem urządzeniem, usługą, opałem i samowarem, miesięcznie 55 rubli. Wiadomość na miejscu. Chmielna Nr 21, mieszkania 9, codziennie od 10 rano do 2 po południu. Mogą być wynajęte pokoje i pojedynczo. —16091—6—6

Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52

LOKALE!!!

po 6 i 5 pokoi, z wodociągami, zlewami, pralnią, piekarnią i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, oraz **Sklep** z mieszkaniem lub bez. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. —16425—3—6

MIESZKANIE

od 1-go Października do najęcia: 3 pokoje obszerne, passaż i kuchnia, na dole, z ogrodem fruktowym i wszelkiemi wygodami, za rs. 220 rocznie, przy ulicy Żytniej pod Nr 4, trzeci od rogu Żelaznej i Nowolipia. —16001—6—6

Lokal parterowy

z 7-miu pokoi, 2-ch przedpokoi, pasażu i kuchni z wszelkiemi wygodami, lampami gazowemi, roletami we wszystkich oknach, przy ulicy Nowo-Zielnej z Królewskiej Nr 40, wprost Giełdy i Ogrodu Saskiego, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u Zarządzającego. —16638—2—3

Jest do wynajęcia

P O K Ó J

eleganckc umeblowany, na parterze, z osobnem wejściem, na żądanie może być także: pościel, usługa, samowar. Przy ulicy Dobrej Nr 31, a mieszkania 1 (w bramie). —16636—2—3

POKÓJ

do wynajęcia **ciepły i suchy z meblami** lub **bez** w **każdym czasie**. Tamże są do sprzedania różne **Sprzęty domowe**. Wiadomość ulica Wspólna Nr domu 12 nowy, mieszkania Nr 5. 3—3

DWA POKOJE

umeblowane, od frontu, na dole, do wynajęcia w każdym czasie, ulica Sto-Krzyzka Nr 14, wiadomość w bramie na lewo. —16404—3—3

Zaraz do najęcia

przedpokój, salon, 2-a pokoje i kuchnia, z 3 wejściami, do 1 Maja 1878. Przy rogu Ujazdowskiej i Pięknej Nr 1. stróż wskaże. —16625—2—2

SALON

trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze do najęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 57, u właściciela domu. —16637—2—3

POKÓJ

do najęcia każdego czasu, z osobnem wchodem, przy ulicy Długiej Nr 23 (w Eldorado), mieszkania Nr 7. —16759—1—1

Dwa Pokoje

umeblowane, suche, ciepłe, widne, spokojne, na dole, z osobnym wchodem, fortepianem, obsługą i pościelą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Marja Dąbrowska. —16587—2—6

Do najęcia każdego czasu przy Zielonym Placu pod Nrem 7, obok Hotelu Maring'a

Lokal umeblowany,

składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość u zarządzającego domem. —16608—2—3

Bezpłatne mieszkanie,

opał, światło i usługę znajdzie osoba płci żeńskiej, w wieku więcej niż lat 35, któraby zechciała mieszkać z młodą osobą. Oferty z oznaczeniem czasu widzenia się, złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. W. —16731—1—1

SKLEP

z frontowym dużym pokojem i dwoma piwnicami za bardzo przystępną cenę. Leszno Nr 60. 9—6 — 16125 —

Jest zaraz do wynajęcia

SKLEPIK.

Ulica Łucka Nr 5. —16744—1—1

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14

SKLEP

i **Piwnice.** Wiadomość u właściciela domu. —16410—3—6

SKLEP

średniej wielkości, do najęcia. Nowy-Świat Nr 23. —14690—6—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją,

za przystępną cenę. Wiadomość, Chmielna Nr 19. —16629—2—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

od 15 lat egzystujący, w bardzo korzystnem miejscu. Ulica Zakroczymska Nr 9, dom W-ej Zaborskiej. —16726—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania Nr 8, Nowy-Świat. —15941—6—6

Dnia 2 b. m., przejeżdżając z kolei Petersburskiej na ulicę Hożą, zgubiono

TORBĘ

szarą z bielizną brudną, damską i dziecinną. Łaskawy znalazca raczy oddać na tejże ulicy pod Nr 16, mieszkania Nr 1, za sowitą nagrodą. —16472—3—3

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 497B, na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią, na drugie piętro, gdzie karta różowa. —16085—5—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 26 Сентября (8 Октября) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.